



Historia
30-lecie MCK



Szkoly i Przedszkola
Pasowanie
na strazaka



Samorzad
Sportowcy
nagrodzeni

ZADRÓJ *Ciechociński*

GAZETA SAMORZĄDU LOKALNEGO

styczeń 2016 Nr 1 (278) ISSN 1234-155X 1,00 zł



Sylwester w parku Zdrojowym

Wielu mieszkańców Ciechocinka oraz kuracjuszy zdecydowało się powitać Nowy Rok na imprezie plenerowej. Na scenie Muszli Koncertowej do tańca przygrywały im zespoły HAKUNA MATATA oraz Max Live.



Taka forma zabawy na świeżym powietrzu jest szansą na miłe spędzenie czasu dla samotnych lub takich, których nie stać na udział w wielkim balu. Na tę noc pod gwiazdami nie trzeba zakładać wspaniałej kreacji. Wystarczy zabrać ze sobą szampana i szczyptę dobrego humoru.

Tak było i podczas minionego Sylwestra. Przy wielu tanecznych przebojach bawiła się zarówno młodzież, jak i dorośli. Tradycyjnie nie zabrakło noworocznego przemówienia Burmistrza Leszka Dzierżewicza oraz pokazu sztucznych ogni.

Justyna Małecka



SAMORZĄD

- 4 Nagrody sportowe,
Sesje Rady Miejskiej
- 5 Budżet na 2016 r.,
Miejska Rada Seniorów
- 6 Wywiad z radnym
- Krzysztof Czajka

Z ŻYCIA MIASTA

- 2 Sylwester Miejski
w parku Zdrojym
- 7 Ciechocińskie jubileusze
- 8 Wigilia świetlicy „Promyk”
Koncert A. Awdiejewa,
Ferie w MCK, Nagoda
dla W. Wasickiej
- 9 24. Finał Wielkiej Orkiestry
Świątecznej Pomocy,
Cudnolandia
- 10 Wywiad „Zdroju”
- Marek Kokoszka
- 11 Wieści z biblioteki
- 12 Jubileusz Miejskiego
Centrum Kultury
- 14 Rok 2015 w obiektywie
„Zdroju Ciechocińskiego”
- 19 Nagrody dla animatorów
kultury, Złote Gody
- 22 Wystawa w Galerii
„Pod Dachem Nieba”
pt. „Mój anielski świat”,

Koncert z cyklu
„Cztery Pory Roku”

- 25 Pytanie do specjalisty,
Sonda, Fotozagadka

SPORT

- 24 Wigilia w CKS „Zdrój”,
Turniej Trójek Siatkarskich,
OSiR CUP

HISTORIA

- 20 Wspomnienie o księdzu
Józefie Świniarskim
- 21 Będzie nowy Hotel
Müllera
- 23 Z archiwum
„Zdroju Ciechocińskiego”

SZKOŁY I PRZEDSZKOLA

- 13 Pasowanie na strażaka
- 16 Misja kosmiczna,
Spotkania z Mikołajem
- 17 Rozmowy
z przedszkolakami,
Wieści z SP1
- 18 Pierwsza pomoc
ratuje życie!,
SP1- nowi w szkole
- 26 Granice wyobraźni,
Bajka w Bajce



6



9



12



24

Wydawca: Urząd Miejski Ciechocinka.

Redaktor naczelna: Justyna Małecka.

Redaguje kolegium w składzie: Aldona Nocna, Barbara Kawczyńska, Mariola Różańska, Maciej Wzięch.

Druk: Pracownia Poligraficzna, ul. Chrobrego 145/147, Toruń, tel. 56 650 91 53.

Nakład: 600 egz. | ISSN 1234 -155X.

Kontakt: zdroj@ciehocinek.pl.

Dyżury redakcji: Biuro Kultury, Sportu i Promocji Miasta, ul. Zdrojowa 2b,
środa 14.30-15.30.

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania tekstów i redagowania tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za opinie przedstawiane w publikacjach zamieszczonych na łamach gazety.



OKŁADKA

Na zdjęciu:
Wolontariusze WOŚP
ze Szkoły Podstawowej Nr 1

Fot. J. Szyszka



Sportowcy nagrodzeni



fort. J. Małecka

11 grudnia w Urzędzie Miejskim w Ciechocinku odbyła się uroczystość, podczas której Burmistrz Leszek Dzierżewicz wręczył nagrody pieniężne oraz dyplomy wyróżniającym się sportowcom z naszego miasta.

Oto nagrodzeni:

Roksana Frączek (500,00 zł) - UKS „Jedynka” w Ciechocinku, zawodniczka trenuje tenis ziemny, w roku 2015 wywalczyła m.in. I miejsce w Wojewódzkim Turnieju Tenisa Skrzatek w Toruniu - gra pojedyncza (3-4.10.2015 r.).

Oliwia Dziarska (500,00 zł) - UKS „Kurort”, zawodniczka trenuje pływanie, w roku 2015 podczas Ogólnopolskich Zawodów Pływackich o Puchar Burmistrza Miasta Mława wywalczyła pierwsze miejsca w następujących kategoriach: 50 m stylem dowolnym, 50 m stylem klasycznym i 100 m stylem zmiennym (25-26.04.2015 r.). Aktualnie zawodniczka zajmuje siódmą pozycję rankingu w Polsce na 50 m stylem klasycznym dziewcząt trzynastoletnich.

Michał Kulpa (500 zł) - UKS „Kurort”, zawodnik trenuje pływanie, wywalczył podczas Mistrzostw Województwa Kujawsko-pomorskiego Szkół Gimnazjalnych drugie miejsca w następujących kategoriach: 50 m stylem grzbieto-wym oraz 100 m stylem zmiennym (7.11.2015 r.). Aktualnie zawodnik zajmuje szóstą pozycję rankingu w Polsce na 100 metrów stylem grzbietowym piętnastolatków.

Nieobecna na uroczystości **Zuzanna Maciejewska** (1000,00 zł) - Klub Sportowy Start - Wisła Toruń, zawodniczka trenuje tenis ziemny, w roku 2015 zdobyła m.in. srebrny medal w grze podwójnej (8-14 lutego 2015r.) podczas Halowych Mistrzostw Polski Kobiet.

Justyna Małecka

XV nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej Ciechocinka

Podczas sesji z dnia 18.12.2015 r.:
1. Uchwalono Wieloletnią Prognozę Finansową Miasta Ciechocinek na lata 2016 – 2025.
2. Uchwalono miejscowy plan zago-

spodarowania przestrzennego dla podobszaru zwanego „Północnym” wyodrębnionego z obszaru strefy „A” ochrony uzdrowskiej.

XVI sesja Rady Miejskiej

Podczas sesji z dnia 29.12.2015 r.:
1. Przyjęto informacje Burmistrza Ciechocinka o wykonaniu uchwał podjętych na XIV i XV nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej:
2. Przyjęto informacje Burmistrza Ciechocinka o działalności między sesjami Rady Miejskiej.

Podjęto uchwały lub zajęto stanowisko w następujących sprawach:

1. Wydatki budżetu miasta Ciechocinka, które w 2016 roku nie wygasają z upływem roku budżetowego.

2. Uchwalono budżet miasta Ciechocinka na 2016 rok.

3. Miejski Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Ciechocinka na 2016 rok.

4. Wybór Miejskiej Rady Seniorów w Ciechocinku.

5. Zmiana uchwały w sprawie przyjęcia Programu Współpracy Gminy Miejskiej Ciechocinek z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art.3 ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie na rok 2016.

6. Zmiana uchwały Rady Miejskiej Ciechocinka nr XVII/144/12 z dnia 6 lutego 2012 r. w sprawie zasad uchwalania, zbywania i obciążania nieruchomości oraz ich wydzierżawiania lub

wynajmowania na czas oznaczony dłuższy niż 3 lata lub na czas nieoznaczony.

7. Plany pracy komisji stałych Rady Miejskiej na 2016 r.

8. Ramowy plan pracy Rady Miejskiej Ciechocinka na 2016 rok

9. Podjęcie innych uchwał wniesionych do Przewodniczącego Rady Miejskiej.

10. Plan przyjęć wyborców i interesantów przez radnych w roku 2016 - zapoznanie z proponowanym planem.

11. Stanowisko w sprawie skargi pana Janusza W. na Radę Miejską.

Zapoznano się z informacjami:

- o wynikach kontroli zasadności przywrócenia stosunków wodnych z 2007 roku poprzez odtworzenie rowu melioracyjnego znajdujących się na działkach przy ul. Brzozowej

- na temat zadania pn. „Odnowa funkcji publicznych zdegradowanych terenów uzdrowskich w Ciechocinku”

- na temat stanu technicznego rowów melioracyjnych.

Szczegółowe informacje o uchwałach Rady Miejskiej Ciechocinka można uzyskać w Biurze Organów samorządowych (pokój nr 12 w Urzędzie miejskim) oraz na stronach Biuletynu Informacji Publicznej: www.ciechocinek.bipst.pl.

XVII nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej Ciechocinka

Podczas sesji w dniu 8.01.2016 r.:
podjęto uchwałę zmieniającą uchwałę

w sprawie określenia stawek podatku od nieruchomości.

Budżet uchwalony

Rada Miejska Ciechocinka na posiedzeniu w dniu 29 grudnia 2015 r. podjęła uchwałę o przyjęciu budżetu miasta na rok 2016. Dochody budżetowe zaplanowane zostały w wysokości 37.275.458,00 zł, a wydatki budżetowe w kwocie 40.291.591,00 zł. Deficyt budżetu zostanie pokryty z emisji obligacji komunalnych.

Projekt budżetu skonstruowany został w sposób gwarantujący realizację wszystkich zadań obowiązkowych gminy, choć przy planowaniu wydatków przyjęto daleko idącą ostrożność, w związku z koniecznością pokrycia planowanego deficytu budżetowego, a także planowanych do realizacji w latach 2017-2022 inwestycji związanych z ewentualną budową basenu i amfiteatru z krytą widownią. Największa pozycja budżetowa, stanowiąca blisko 25% ogółu planowanych wydatków, to środki na realizację zadań oświatowych - 9.969.592,00 zł. Znaczące środki finansowe zabezpieczono na realizację zadań z zakresu pomocy społecznej, blisko 5,7 mln zł.

Dział gospodarka komunalna i ochrona środowiska pochłonie kwotę około 7 mln zł. W przyszłorocznym budżecie zabezpieczono środki finansowe na wspólną z Powiatem realizację zadania „Budowa nawierzchni wraz z odwodnieniem dalszego odcinka al. 700-lecia” o długości 1 km. Kontynuowana także będzie inwestycja „Remont nawierzchni wraz z budową kolektora deszczowego w ul. Słońskiej”; zadanie o wartości 1,8 mln zł.

Zabezpieczone zostały również środki finansowe na kontynuację programu mieszkaniowego. Zaplanowano budowę 30-mieszkaniowego budynku z lokalami komunalnymi wartości około 3 mln zł i adaptację budynku przy ul. Mickiewicza 10 na Ośrodek Dniennego Pobytu - inwestycja o wartości 1,2 mln zł. Zgodnie z zapisami budżetu, wybudowane zostaną nowe sieci i punkty świetlne ulic: Wołuszewskiej, Wesołej i części Sportowej, drugi etap budowy oświetlenia ul. Brzozowej oraz budowa gminnego oświetlenia w ulicach: Kosmonautów, Dembickiego i bocznych. Z myślą o najmłodszych przyjęto budowę wodnego placu zabaw, zadanie o wartości około 1,5 mln zł do realizacji w latach 2016-2017.

Zabezpieczone zostały także środki finansowe na wykonanie szeregu dokumentacji pro-

jektowych, między innymi:

- przebudowa skrzyżowania ulic: Zdrojowej, Widok Narutowicza i Przejazd; w ramach tego zadania rewitalizacja skweru zlokalizowanego między ul. Widok a parkingiem sąsiedniego marketu;

- budowa pieszojezdni wraz z kolektorem deszczowym ul. Brzozowej,

- budowa oświetlenia ulic: Topolowej, Lipowej, Jagielły, Chrobrego, Ogrodowej i Rolnej. Łącznie na projekty zabezpieczono kwotę 200.000,00 zł.

Na realizację zadań z zakresu kultury i ochrony dziedzictwa narodowego zabezpieczona została kwota ponad 2,3 mln zł, a na potrzeby realizacji zadań z zakresu kultury fizycznej blisko 1,7 mln zł. W parku Tężniowym na terenie siłowni plenerowej i placu zabaw dla dzieci wykonane zostaną nowe nawierzchnie oraz wykonana koncepcja i projekt uatrakcyjnienia cieków wodnych zlokalizowanych przy tężni nr 1.

Budżet uwzględnił także środki na zakup i montaż elementów małej architektury do parku Sosnowego: stolik szachowy, stół do ping-ponga. W tym obszarze planuje się również wykonanie projektu przebudowy boiska.

Znaczące środki finansowe zabezpieczone zostały na organizację festiwalu, wielu koncertów, a także realizację bardzo bogatego programu obchodów jubileuszu 180-lecia urodziska i 100-lecia uzyskania praw miejskich. Łącznie ponad 1,2 mln zł. Planowane jest także utworzenie cyfrowego muzeum historii Ciechocinka.

Siłą rzeczy przedstawiam tylko najważniejsze z planowanych na rok 2016 zadań. Jestem jednak przekonany, że ich realizacja istotnie wpłynie na poprawę atrakcyjności Ciechocinka i podniesienie jego rangi.

Burmistrz Ciechocinka
Leszek Dzierżewicz

Dyżury radnych

Przewodniczący Rady Miejskiej Ciechocinka przyjmuje wyborców i interesantów w każdy wtorek w godzinach 14.00 - 16.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego pok. nr 12.

Radni Rady Miejskiej Ciechocinka przyjmują wyborców i interesantów w każdy poniedziałek w godzinach 13.30-

15.30 w siedzibie Urzędu Miejskiego, pok. nr 12.

W styczniu i lutym dyżury pełnią:

Bartosz Różański - 11.01.2016 r.
Włodzimierz Słodowicz - 18.01.2016 r.
Jerzy Sobierajski - 25.01.2016 r.
Grzegorz Adamczyk - 8.02.2015 r.
Krzysztof Czajka - 15.02.2015 r.
Jerzy Draheim - 22.02.2015 r.
Klara Drobniowska - 29.02.2015 r.

Miejska Rada Seniorów



foto. J. Malecka

12 stycznia odbyło się pierwsza, uroczysta sesja Miejskiej Rady Seniorów w Ciechocinku. Przewodniczącym został wybrany Wiesław Strzyżewski, wiceprzewodniczącą Jadwiga Pietrusa, a sekretarzem Jadwiga Jakubowska. Szerzej na ten temat napiszemy w kolejnym numerze „Zdroju Ciechocińskiego”. Zapraszamy do lektury.

Red.

CO? GDZIE? KIEDY?

15.01.2015 r., godz. 16.00
Kolędy i pastorałki
miejsce: Teatr Letni
organizator: Stowarzyszenie Szkoły Podstawowej Nr 1

11.02. 2015 r., godz. 19.00
Recital Piotra Machalicy
miejsce: sala widowiskowa MCK
organizator: Miejskie Centrum Kultury

14.02.2015 r., godz. 15.00
Koncert
Jacka Szyłkowskiego
miejsce: Teatr Letni
organizator: Urząd Miejski

Sanatorium „Krystynka” zaprasza:

28.01.2016 r., godz. 19.00, bilety wstępu
Występ grupy poetyckiej „Poemuz”
pt. „Miłość niejedno ma imię”

01.02.2016 r., godz. 18.30, bilety wstępu
Koncert akordeonowy pt. „Z humorem,
akordeonem i piosenką kuracyjną”

05.02.2016 r., godz. 19.00, bilety wstępu
Wieczór magii i iluzji - „Iluzja na wesoło”

07.02.2016 r., godz. 19.00, bilety wstępu
Koncert piosenek lwowskich

10.02.2016 r., godz. 18.00, wstęp wolny
Zespół Gawęda-piosenki Hemara

13.02.2016 r., godz. 19.30, bilety wstępu
Camerata - pt.
„Muzyka, szampan i miłość”

Wywiad z Radnym

Krzysztof Czajka



Krzysztof Czajka lat 40, żonaty, tata pięcioletniego gnacego i półtorarocznego Aleksandra. Politolog, kierunek administracja publiczna i gospodarcza. Kierownik Biura Administracji Przedsiębiorstwa Uzdrawisko Ciechocinek S.A. Radny Rady Miejskiej Ciechocinka w latach 2002 - 2010. Kandydat na Burmistrza Miasta Ciechocinka w 2010 roku. Przewodniczący Zgromadzenia Związku Gmin Ziemi Kujawskiej 2010 - 2014

- Kiedy rozpoczęła się Pana przyгода z samorządem?

- Moja przyгода z ciechocińskim samorządem rozpoczęła się w 2002 roku. W tamtym czasie byłem razem z koleżanką Aldoną Nocną kandydatem promowanym przez Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka, które działa na terenie naszego miasta z niewielkimi przerwami od ponad stu lat. Tak się stało, że oboje wygraliśmy te wybory. Praca na rzecz miasta trwa do dziś.

- Co skłoniło Pana do podjęcia wyzwania działalności samorządowej?

- Głównym powodem podjęcia działalności samorządowej (w tym miejscu nie powiem nic odkrywczego) była chęć posiadania wpływu na losy miasta na jego rozwój, możliwość kreowania lokalnej rzeczywistości poprzez podejmowanie różnych pozytywnych inicjatyw. W pierwszej kadencji skupiłem się przede wszystkim na zadbanie o rozwój infrastruktury, która w moim okręgu nie wyglądała najlepiej. Muszę przyznać, że trafiłem na takie osoby w Radzie Miejskiej, których nie musiałem mocno przekonywać o konieczności inwestowania w obszar położony przy tężniach. Stanowią one przecież „płuca uzdrowiska” i są odwiedzane przez tysiące turystów i kuracjuszy w ciągu całego

roku. Myślę, że całokształt tych działań oraz zaangażowanie, bycie blisko ludzi i nieunikanie kontaktów z wyborcami wpłynęły na wysoką ocenę mojej pracy, co przełożyło się bezpośrednio na bardzo dobry wynik wyborczy w 2006. W tym miejscu muszę powiedzieć, że obie kadencje ze względu na różnorodność spraw, problemów i różnego rodzaju sytuacji, z którymi przyszło mi się spotkać, miały ogromny wpływ na to, jakim samorządowcem jestem dzisiaj.

- Jak przebiega realizacja celów, które przyświecały Panu w ostatniej kampanii wyborczej?

- Jeżeli mówimy o realizacji celów, jakie postawiłem sobie w kampanii wyborczej, to myślę, że wszystko idzie zgodnie z założonym planem. W nowym budżecie zabezpieczyłem środki finansowe na realizację dokumentacji związanych z wykonaniem dodatkowego oświetlenia w obrębie ulic Władysława Jagiełły i Bolesława Chrobrego wraz z przedłużeniem nawierzchni ulicy Władysława Jagiełły. Aktualnie Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji realizuje projekt kolektora sanitarnego w kierunku miejscowości Wołuszewo. Razem z kolegami radnymi intensywnie pracujemy nad rozwiązaniem bardzo ważnego problemu, jakim jest przywrócenie stosunków wodnych poprzez odtworzenie sieci rowów melioracyjnych i opaskowych tak istotnych przy zagrożeniu, jakim są dla Ciechocinka tzw. „wody kujawskie” oraz rzeka Wisła.

- Jakże według Pana są obecnie największe i najpilniejsze potrzeby Ciechocinka?

- Za najpilniejszą potrzebę Ciechocinka uważam konieczność szybkiego wypracowania sposobu ratowania tężni, tak, aby nie podzieliły losu największego odkrytego basenu termalno-solankowego w Europie. Mówię tu o faktycznej konieczności podjęcia nie tylko przez właściciela, którym jest Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego, ale również przez Gminę Miejską takich działań, które pozwolą na prawidłowe funkcjonowanie tych niezwykłych budowli przez kolejne lata, a może i stulecia. Moim zdaniem jedynym z dobrych rozwiązań byłoby przejście tężni przez miasto, które ma możliwość przekazania na ten cel części dotacji uzdrowiskowej. W mojej ocenie może to być kwota 3 milionów złotych, co nie będzie stanowiło większego usz-

czerebku dla prawidłowego funkcjonowania Gminy. Oczywiście oprócz tężni nie wolno nam zapomnieć o wspieraniu inicjatywy związanej z ewentualną odbudową basenu termalno-solankowego. Żywię nadzieję, że doczekam takiej chwili, gdy ten teren znów ożyje, jeśli jednak tak się nie stanie, należy rozpocząć budowę term solankowych, tak, aby wykorzystać w pełni walory ciechocińskich solanek.

- Czy wielu ciechocinian odwiedza Pana podczas dyżurów? Jakie problemy najczęściej poruszają?

- Z przykrością muszę stwierdzić, że mieszkańcy Ciechocinka nie są zainteresowani odwiedzaniem mnie na dyżurach. Jednak, jako osoba często spacerująca ze swoimi pociechami, mam możliwość częstego rozmawiania z mieszkańcami, nie tylko w swoim okręgu wyborczym. W pewnym stopniu rekompensuje mi to absencję mieszkańców na urzędowych dyżurach. Głównymi problemami, jakie są poruszane podczas tych rozmów, to brak basenu, degradacja tężni czy zbyt mała ilość inicjatyw takich jak choćby seria koncertów „Znajdź Alternatywę na Życie”.

- Jak współpracuje się Panu z obecnym składem Rady Miejskiej oraz burmistrzem?

- Z Radą Miejską współpracuje mi się dobrze. Z Burmistrzem Dzierżewiczem różnie.

- W jaki sposób promuje Pan nasze miasto?

- Wszędzie, gdzie tylko jestem, chwalebę jego walory lecznicze, piękno i dobrą atmosferę, która tutaj panuje i pozwala w niepowtarzalny sposób wypocząć. Oł, nasze Tężniopolis.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: J. Małecka

Zachęcamy do zakupu jubileuszowego kalendarza na 2016r., na którym znalazły się zdjęcia ukazujące Ciechocinek z dawnych lat



Do nabycia w Biurze Promocji Miasta ul. Zdrojowa 2b

Ciechocińskie jubileusze

2016 rok będzie obfitował w jubileusze, bowiem okrągłe rocznice będą świętować różne organizacje, stowarzyszenia, a przede wszystkim uzdrowisko i miasto.

180 lat uzdrowiska

Rok 1836 uznaje się za początek uzdrowiska. To właśnie latem tego roku karczmarz miejscowej austerii, która stała niegdyś na rogu obecnych ulic Zdrojowej i Armii Krajowej, wpadł na pomysł, by zarabiać na kąpielach w solance. Jak pisał Ludwik Kossowski w „Wiadomościach dla chorych potrzebujących kuracji wodami ciechocińskimi” z 1852 r.: „W nowo pobudowanej oberży, kosztem Rządu urządzono łaźienki, mieszczące w sobie 4 wanny”. Dzierżawca Walewski odstąpił je dr. Nowackiemu, który „zwiększywszy liczbę wanien do 8, osobiście leczeniem za pomocą solanki, po większej części własnych pacjentów zajmował się”. Zaczęto rozgłaszać sławę ciechocińskich wód mineralnych i Ciechocinek stał się „perłą uzdrowisk polskich”.

100 lat nadania praw miejskich

11 listopada 1916 roku reskrytem szefa administracji General-Gubernatorstwa osada Ciechocinek została podniesiona do rzędu miast. Odbyły się wybory do Rady Miejskiej i pierwszym burmistrzem został Abram Szkolnik. Po odzyskaniu niepodległości dekretem rządu polskiego z dnia 4 lutego 1919 roku „O samorządzie miejskim”, który podpisali Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, Prezydent Ministrów Ignacy Jan Paderewski i Minister Spraw Wewnętrznych Stanisław Wojciechowski, potwierdzone zostały prawa miejskie dla Ciechocinka. Miasto znalazło się w powiecie nieszwawskim województwa warszawskiego.

130 lat straży pożarnej

Jak pisze Marian Raczyński w „Materiałach do historii Ciechocinka od zapoczątkowania budowy warzelniów soli do wybuchu Wielkiej Wojny” z 1935 r.: „Początek prowadzenia akcji przeciwpożarowej w Ciechocinku datuje się od roku 1878, kiedy zakład zdrojowy urządził 2 krany przy rezerwuarze łaźienek nr 1, pragnąc w braku wody zalewać ogień solanką”. Dwa lata później członek zarządu zakładu wodoleczniczego Adamowicz postawił wniosek o konieczności zorganizowania w Ciechocinku stałej straży pożarnej ochotniczej. W 1886 roku spośród robotników warzelni soli zorganizowano straż pożarną i zakupiono pierwszą sikawkę z pieniędzy pozyskanych dzięki zbiórkom wśród gości kąpielowych. Opracowano statut na wzór statutu straży pożarnej w Nieszawie, ale został on odrzucony przez gubernatora. Dopiero po dokonaniu poprawek i licznych zmian został zatwierdzony przez wiceministra spraw wewnętrznych 19 listopada 1891 r.

125 lat Teatru Letniego

Drewniany teatr na 240 miejsc z sześcioma lożami

zaprojektował architekt Adolf Schimmelpfennig. Prace budowlane rozpoczęły się w 1890 roku, a w następnych latach obiekt został powiększony. Jak napisał w „Jantarowych Szlakach” Zbigniew Skorwider: „Jest to jeden z trzech zachowanych w Europie drewnianych budynków teatralnych”. 5 lipca 1891 roku odbyło się pierwsze przedstawienie. Na deskach teatru została zagrana sztuka Zygmunta Przybylskiego „Wicek i Wacek”.

110 lat Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka

26 maja 1906 roku dr Leonard Lorentowicz, dr Władysław Biesiekierski i Antoni Pyrz oraz inne osoby, których podpisy widnieją pod podaniem skierowanym do Naczelnika Warszawskiej Guberni, zainicjowali powstanie Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka. Założycielami urzędowymi zostali: dr Henryk Ruppert i dr Henryk Lubowski. W lipcu 1907 r. odbyło się pierwsze posiedzenie stowarzyszenia, zarejestrowanego ustawowo 5 czerwca 1907 r. W wyborach do zarządu Lorentowicz uzyskał najwięcej głosów, ale pierwszym prezesem został lekarz - senior dr Henryk Lubowski. Towarzystwo zrzeszało w swoich szeregach wielu sympatyków uzdrowiska oraz wszystkich lekarzy, którzy wówczas praktykowali w Ciechocinku. Celem TPC było propagowanie kultury i rozrywki, upowszechnianie wiedzy, pomoc kuracjom spędzającym czas w uzdrowisku.

70 lat Liceum Ogólnokształcącego im. S. Staszica

Pomysł, aby utworzyć w Ciechocinku szkołę średnią, powstał przed II wojną światową, ale został zrealizowany dopiero po 1945 roku. Problemem była zgoda władz lokalnych i centralnych oraz lokalizacja nowo powstającej placówki szkolnej. Wiosną 1945 r. Kuratorium w Toruniu zaakceptowało pomysł, powstał Komitet Organizacyjny, na czele którego stanął Henryk Ciechorski. 11 maja 1946 r. ówczesny burmistrz miasta Mieczysław Woźniak przekazał w dzierżawę Franciszkowi Klimie, wizytorowi Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego z siedzibą w Toruniu, budynki hotelu Müllera. Budynek został wyremontowany i dostosowany do nowych potrzeb. W sierpniu 1946 r. zaczęto przyjmować zapisy do klas rocznych i semestralnych. Szkoła miała być koedukacyjna. 1 września 1946 r. weszło w życie zarządzenie Ministra Oświaty Czesława Wycecha, które ukazało się 17 lipca 1946 r. Na jego mocy otworzono Państwowe Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące w Ciechocinku. 3 września 1946 r. o godz. 11 nastąpiło uroczyste otwarcie nowej szkoły średniej w Ciechocinku, które odbyło się w dawnej sali balowej zwanej Salą Malinową.

Opracowała Aldona Nocna

KINO ZDRÓJ

w styczniu planujemy zagrać:

15.01 (piątek) 16.00 i 19.00, 16.01 (sobota) 16.00 i 19.00, 17.01 (niedziela) 16.00 i 19.00, 19.01 (wtorek) godz. 16.00, 20.01 (środa) 16.00, 21.01 (czwartek) 16.00 i 19.00, 22.01 (piątek) 16.00 i 19.00, 23.01 (sobota) 19.00, 24.01 (niedziela) 19.00, 25.01 (poniedziałek) 16.00 i 19.00, 26.01 (wtorek) 19.00

„**Excentrycy czyli po słonecznej stronie ulicy**”, fabularny, muzyczny, prod. Polska, 1,52, od 15 lat

Uwaga! bilety można kupić na dowolnie wybrany dzień, dot. filmu „Excentrycy...”

18.01 (poniedziałek) godz. 11.00 i 19.01 (wtorek) godz. 11.00
„**Dobry dinozaur**” animacja, familijny, komedia, prod. USA, 1,39,

19.01 (wtorek) 19.00 i 20.01 (środa) godz. 19.00

„**Słaba płęć?**” komedia romantyczna, prod. Polska, 1,39, od 12 lat

23.01 (sobota) godz. 16.00 i 24.01 (niedziela) godz. 16.00 i 25.01 (poniedziałek) godz. 11.00

„**Fistaszki - wersja kinowa**”, (animacja dla dzieci), przygodowy, prod. USA, 1,33 b/o

26.01 (wtorek) godz. 16.00 27.01 (środa) godz. 19.00

„**Sekret w ich oczach**”, kryminał, thriller, prod. USA, 1,51, od 15 lat

29.01 (piątek) godz. 19.00 i 30.01 (sobota) godz. 16.00

„**Gwiezdne wojny: Przebudzenie mocy**”, przygodowy, sci-fi, prod. USA, Wlk. Brytania, 2,16, od 7 lat, (wersja z napisami)

30.01 (sobota) godz. 19.00 i 31.01 (niedziela) godz. 16.00

„**Moje córki krowy**” komediodramat, prod. Polska, 1,28 od 15 lat,

Kino zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze.

Bilety w cenie 15 złotych: na filmy dla dorosłych, na filmy animowane dla dzieci: w cenie 10 złotych dla wszystkich, do nabycia w kinie godzinę przed seansem, bilety na seanse zorganizowane w cenach promocyjnych!!!

Uwaga! Nie przyjmujemy rezerwacji indywidualnych, tylko rezerwacje dla grup zorganizowanych - minimum 20 osób.

Kino „Zdrój”, ul. Żelazna 5, Ciechocinek

Talent, wyobraźnia i pasja



foto. J. Wasicki

Informujemy, że Wanda Wasicka otrzymała Nagrodę Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego „za niestrudzone propagowanie piękna, tradycji i historii Kujaw, za dzielenie się swym talentem, wyobraźnią i pasją, które przyczyniają się do twórczego wzbogacania skarbnicy naszej regionalnej kultury”. Gala wręczenia nagród odbyła się 8 grudnia w Kujawsko-Pomorskim Centrum Kultury w Bydgoszczy.

Wanda Wasicka od 2002 roku współpracuje ze „Zdrojem Ciechocińskim”. W latach 1996-2002 prowadziła autorskie audycje w Radiu „Las Vegas”. Od 2004 roku jest członkiem Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka. W 2014 r. została uhonorowana Statuetką „Leonarda” i Medalem im. Leonarda Lorentowicza osób zasłużonych dla uzdrowiska i TPC, otrzymała także Dyplom Przewodniczącego Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP za szczególne zasługi w propagowaniu walorów regionalnych powiatu aleksandrowskiego i inicjowanie wielu przedsięwzięć kulturalnych na rzecz swojej „małej Ojczyzny”. 19 marca 2015 r. weszła w skład Zarządu TPC.

Red.

Koncert człowieka-orkiestry

W grudniu ub.r. w Ciechocinku odbył się koncert artysty estradowego, który jednocześnie jest aktorem, felietonistą, tłumaczem i profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. W sali widowiskowo-kinowej Miejskiego Centrum Kultury wystąpił Alosza Awdiejew z zespołem.

Red.



foto. K. Kankowski

Wigilia świetlicy „Promyk”



foto. W.K. Jankowski

W poniedziałek, 21 grudnia w Restauracji Kamila Kurtysa i Aleksandry Piotrowskiej AKCENT odbyła się wigilia dla dzieci z rodzicami ze świetlicy „Promyk”. Obecny na kolacji burmistrz

Ciechocinka przekazał dla świetlicy aparat cyfrowy. Był też obecny jako sponsor - ks. prałat Grzegorz Karolak. Innymi fundatorami byli: radny Bartosz Różański, Rycerze Kolumba: Piotr Jagucki, Zdzisław Jakubowski, Dariusz Rogiewicz, Stefan Miedziak i Piotr Kruszka. Opracowanie muzyczne przygotował Tomasz Thiede. Opiekę nad „Promykiem” prowadzą bezhabitowe Siostry Sług Jezusa. Było przygotowane jadło wigilijne, a potem ciasta i słodycze. Na koniec przyszedł św. Mikołaj z prezentami dla dzieci.

Wojciech Krzysztof Jankowski

Ferie w Miejskim Centrum Kultury zapraszamy:

- 18.01 poniedziałek - godz.11.00: film "Mały Dinosaur" bilety 10 zł.
- 19.01 wtorek - godz.11.00: film "Mały Dinosaur" bilety 10 zł.
- WARSZTATY GITAROWE UKULELE I RYTMICZNE - zapisy
- godz. 11.00 dla początkujących
- godz. 12.00 dla średnio zaawansowanych
- godz. 13.00 Master class dla zaawansowanych
- 21.01 czwartek - godz.11.00: "Karnawałowe zabawy"
- animacje plastyczne – wstęp wolny
- 22.01 piątek - godz. 11-13 "TAJEMNICE WIKINGA TEODORA"
- zabawy z animatorami – wstęp wolny
- 23.01 sobota - godz.16.00 film "FISTASZKI wersja kinowa" bilety 10 zł
- 24.01 niedziela - godz.16.00 film "FISTASZKI wersja kinowa" bilety 10 zł
- 25.01 poniedziałek - godz.11.00 film "FISTASZKI wersja kinowa"
- bilety 10 zł
- 26.01 wtorek – godz.11-13 Zabawy świąteczne z klaunami – wstęp wolny
- 27.01 środa - godz. 11.00 spektakl teatralny "O CZYM MARZĄ DRZEWA"
- wstęp wolny
- 28.01 czwartek - godz.11.00 "PODWODNE PRZYGODY"
- animacje plastyczne – wstęp wolny
- 29.01 piątek - godz.19.00 film "GWIEZDNE WOJNY: PRZEBUDZENIE MOCY"
- bilety 15zł.
- 30.01 sobota - godz.16.00 film "GWIEZDNE WOJNY: PRZEBUDZENIE MOCY"
- bilety 15 zł.

warsztaty taneczne dla zespołów z MCK

Z NAMI NIE BĘDZIECIE SIĘ NUDZIĆ!!!

szczególne informacje: sekretariat MCK tel. 698 988 227
oraz www.mck.ciechocinek.pl



FOTOREPORTAŻ ZDROJU

Akcja ludzi o gorących sercach

10 stycznia odbył się 24. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Przypomnijmy, że akcję wraz z Jerzym Owsiakiem zainicjował 15 lutego 1992 roku ciechociński zespół Zdrowa Woda. Pierwszy koncert odbył się wówczas w Sali Malinowej ciechocińskiego LO.



Podczas tegorocznej akcji jak zawsze nie zawiedli ludzie o gorących sercach. W Ciechocinku na ulice wyszli wolontariusze ze specjalnie oznakowanymi puszками i czerwonymi naklejkami. Na konto fundacji Jerzego Owsiaka trafią także spore sumy z licytacji, które przeprowadzono w Muszli Koncertowej. Chętni mogli stać się posiadaczami m.in. kalendarza, tortu, koszulki, maskotki, wyrobów rękodzielniczych czy rozmaitych pakietów na pobyty weekendowe, rehabilitacyjne i obiadowe. Wielkim uznaniem cieszyła się także gorąca wojskowa grochówka oraz pyszne pączki i faworki, z których dochód także przekazany został na konto akcji.

W sumie w Ciechocinku zebrana została kwota 30.342,35 zł, w tym: wolontariusze 24.767,79 zł; licytacji 1.460 zł; sprzedaż wyrobów cukierniczych Piekarni POLKORN 3.707,89 zł; sprzedaż grochówki wojskowej 406,67 zł.

Tego dnia nie zabrakło muzyki. Na scenie muszli koncertowej zaprezentowali się Złotnik, Jary OZ oraz Ma-

riusz Totoszko ex Volver. O godz. 20 ciechocinianie przyłączyli się do „Świąteczka do nieba”, podczas którego odbył się pokaz sztucznych ogni.

Sztab Orkiestry współtworzyli:

Miejskie Centrum Kultury, Gmina Miejska Ciechocinek, Biuro Promocji Miasta, Miejska Biblioteka Publiczna, „Gazeta Pomorska”, portal: MiastoCiechocinek, „Zdrój Ciechociński”, Szkoła Podstawowa nr 1, Publiczne Gimnazjum, Liceum Ogólnokształcące, Przedszkole Samorządowe Nr 1 „Bajka”, Przedszkole Samorządowe Nr 2 im. Kubusia Puchatka, Pensjonat pod Jemiołą, 22. Wojskowy Szpital Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjny, SP ZOZ, Komisariat Policji, Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza, Piekarnia „POLKORN”, Przedsiębiorstwo „Ekociech”, FHU - „BAZAR BİS” Hurtownia Owoców i Warzyw, Cukiernia Jana Szulca, Sklep „Miś”, sklep FAMA, Sklep Papierniczy Pani Łojko, Księgarnia i Antykwariat, Auto Trezor, Leszek Promiśniki, Restauracja Teatralna, Sklep p. Ryszarda Zalewskiego.

J. Małeczka



Cudnolandia w Ciechocinku

W sali Miejskiego Centrum Kultury odbyła się wyjątkowa uroczystość, 5 grudnia gościliśmy finalistów ogólnopolskiej olimpiady dziecięcej wyobraźni.



fol. K. Kańkowski

„Cudnolandia 2015”, bo taki tytuł nosiło przedsięwzięcie, zostało zorganizowane przez Stowarzyszenie „Daj Szansę” oraz Miejskie Centrum Kultury.

Do Ciechocinka przybyli młodzi laureaci wielu dyscyplin artystycznych: ilustracji rysunkowej i malarskiej, ilustracji fotograficznej, komiksu, wideo wiersza, teledysku, słuchowiska, wiersza i piosenki oraz gry komputerowej.

Organizatorzy uhonorowali zwycięzców medalami i nagrodami. Publiczność żywo reagowała na występy i projekcje.

Całość poprowadził dobry duch przedsięwzięcia, znany autor książek dla dzieci pan Jacek Cudny.

Tego dnia królowała w Ciechocinku nieograniczona dziecięca wyobraźnia, wyobraźnia, której my - dorośli możemy tylko pozazdrościć.

Barbara Kawczyńska



fol. J. Gerko

Sanatorium dla Ciebie

Rozmowa z Markiem Kokoszka - Prezesem Sanatorium Uzdrawiskowego „Wrzos”.

- Proszę przybliżyć naszym Czytelnikom kilka najważniejszych wydarzeń dotyczących historii kierowanego przez Pana sanatorium.

- Sanatorium rozpoczęło działalność 1 października 1964 roku jako Centralny Związek Spółdzielczości Inwalidów w Warszawie. W roku 1991 zostało przekształcone i wcielone w strukturę Fundacji Ochrony Zdrowia Inwalidów, a następnie w roku 1999 rozpoczęło samodzielną działalność jako Sanatorium Uzdrawiskowe „Wrzos” Spółka z o.o. Historia Sanatorium „Wrzos” do roku 1990 jest dokładnie taka sama jak wszystkich pozostałych obiektów sanatoryjnych funkcjonujących na terenie Ciechocinka: odgórnie planowana polityka przyjmowania pacjentów ze szczególnym naciskiem na osoby kierowane przez Ministerstwo Zdrowia na bezpłatne leczenie sanatoryjne albo przez zakłady pracy lub przez istniejący kiedyś Fundusz Wczasów Pracowniczych. Odpowiedzialność osób kierujących sanatoriami była w tym czasie ograniczona do zarządzania pracownikami obsługującymi pacjentów. Ta sytuacja radykalnie zmieniła się, gdy Ministerstwo Zdrowia ok. roku 1990 rozpoczęło proces ograniczania ilości skierowań dla osób przyjeżdżających na bezpłatne leczenie. Zmiany te wymusiły konieczność samodzielnego myślenia o wykorzystaniu posiadanych miejsc. Wiele obiektów nie przetrwało próby czasu, zmieniającego się ustroju oraz zmieniających się wymagań pacjentów. Sanatorium Uzdrawiskowe „Wrzos” w odpowiedni sposób i w odpowiednim czasie potrafiło rozpoznać potrzeby pacjentów, potrzeby Kas Chorych, a później Narodowego Funduszu Zdrowia i odpowiednio dostosować się do zmieniających warunków.



Marek Kokoszka Specjalista Chirurgii Ogólnej. Studia Medyczne ukończył w Łodzi w roku 1982. W latach 1982 - 2005 pracował w Szpitalu Powiatowym w Radziejowie. Po reaktywacji Samorządu Lekarskiego pełnił funkcję Wiceprezesa Okręgowej Izby Lekarskiej. W latach 2005 - 2014 pełnił funkcję Lekarza Naczelnego Sanatorium „Wrzos”, aby następnie objąć funkcję Prezesa Zarządu, którą pełni do dziś.

Taki stan rzeczy jest niewątpliwą zasługą Fundacji Ochrony Zdrowia Inwalidów z jej wybitnym i wieloletnim Prezesem Panią Grażyną Andrzejewską - Sroczyńską. To także wielka zasługa mojego poprzednika, nieżyjącego już Andrzeja Soborskiego, któremu przyszło pełnić funkcję Prezesa Zarządu w najtrudniejszym czasie przemian. To także zasługa wszystkich pracowników Sanatorium „Wrzos” na czele z Panią Wiceprezes Elżbietą Skwierzyńską.

- Czym dziś wyróżnia się sanatorium „Wrzos”?

- Teraźniejszość Sanatorium „Wrzos” to rozwijanie tego, co posiadamy i poszukiwanie nowych możliwości rozwoju w sensie rozbudowy obiektu i dostosowywania go do zmieniających się potrzeb pacjentów. Mam tu na myśli nie tylko potrzeby bytowe, ale przede wszystkim potrzeby wynikające z tego, że nasze społeczeństwo starzeje się i zmienia. Pacjenci, którzy przyjeżdżali do Ciechocinka 30 lat temu należeli do innej grupy społecznej; innej

w sensie socjologicznym.

Powodem zmian są także choroby uznawane jako cywilizacyjne lub te, które występują w takim natężeniu, że nie sposób ich nie zauważyć. Do takich chorób należą choroby nowotworowe.

- Od ponad 10 lat specjalizujecie się Państwo się w rehabilitacji kobiet po mastektomii. Proszę opowiedzieć coś więcej na temat Państwa oferty skierowanej do amazonek.

- Choć wielu balneologów zechce kwestionować zasadność przyjazdu chorych onkologicznie do Ciechocinka - to z całą pewnością mogą stwierdzić, że rehabilitacja, którą proponujemy pacjentkom po przebytych operacjach nowotworu piersi jest niezwykle skuteczna i z tego powodu cieszy się ogromnym zainteresowaniem zarówno ze strony samych pacjentek, jak również Narodowego Funduszu Zdrowia. Właśnie ten rodzaj rehabilitacji; rehabilitacji po mastektomii, stanowi o specyfice naszej oferty. Pozostałym naszym pacjentom oferujemy również rehabilitację i leczenie w innych jednostkach chorobowych, takich jak schorzenia narządu ruchu pourazowe i reumatoidalne, schorzenia neurologiczne, kardiologiczne i inne.

- Co zamierza Pan w najbliższym czasie udoskonalić w obiekcie?

- Nowy rok rozpoczęliśmy jak zwykle remontem. Tym razem jest to remont bazy zabiegowej w tzw. części zabiegów mokrych oraz remont w części mieszkalnej sanatorium. Mam nadzieję, że to, co robimy, przypadnie do gustu naszym gościom, ponieważ robimy to właśnie dla nich.

- Czego można Panu życzyć w Nowym Roku?

- Chciałbym aby rok 2016 był tak dobry jak ten, który minął i aby goście korzystający z naszych usług chwalili nas i polecali swoim znajomym i bliskim. Wiadomo przecież nie od dziś, że jest to najlepsza i najtańsza reklama, jaką można sobie sprawić.

Rozmawiała Justyna Małecka



fot. nadestane

W bibliotece nie można się nudzić!

Language cafe dla najmłodszych, młodzieżowe książkowe podwieczorki, pachnący kawą salonik literacki – to oferta niekoniecznie kulinarna, dedykowana naszym mieszkańcom głodnym literackiej uczy. Nam pozostaje życzyć Wam smacznego.



fol. L. Wasilewska

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ciechocinku, podczas zajęć Mamoteki dzieci mają okazję poznać ciekawe książki, dowiedzieć się interesujących rzeczy na temat otaczającego nas świata, a także spróbować swoich sił w zabawach, nie tylko w języku polskim. Ciekawe gry, zabawy, a także magiczne sztuczki, jak przemienić skarpetkę w bałwanika w bezśnieżne grudniowe popołudnie, serwowała nam Ewelina Stopczyk - lubiana przez przedszkolaki pani od angielskiego. Dzieci bardzo angażują się w aktywną naukę języka.

Natomiast na zajęciach prowadzonych przez Malwinę Gadziemską, przedstawicielkę Stowarzyszenia Ptaki Polskie, dzięki której nasza biblioteka jest "biblioteką na pTak", mieliśmy okazję poobserwować i poznać ćwierkających sąsiadów. Dzieci obejrzały pióra i budki lęgowe naszych ptasich współmieszkańców. Dzieciaki są teraz wyedukowane śpiewająco. Do tego zdolne arcy-palce stworzyły niepowtarzalne prace plastyczne, a podczas robienia motyli i dinozaurowych witraży zrobiło się nie tylko kolorowo, ale i bardzo rodzinnie.

Dla młodzieży utworzył się Klub (nie tylko) Książki, podczas którego rozmawiamy o literaturze i oglądamy filmy. Zdarzyło nam się też pisać wspólne fanfiki oraz zdobić bombki na warsztatach decupage. Może zupełnie oder-

wane od tematów literackich, ale równie przyjemne. Uczestników łączy pasja do literatury fantastycznej, więc w menu na najbliższą przyszłość znajdziecie takich autorów, jak Andrzej Pilipiuk, John Flanagan, Random Rigs czy Andrzej Ziemiański. Jeśli chcesz, dołącz do nas, mamy jeszcze kilka wolnych krzesel.

Smak na sztukę w Saloniku Literackim zrobiła Aleksandra Kinska - historyk sztuki - swoim wykładem o Florencji. Opowieść o zabytkach architektury, sztuki, malarstwa i rzeźby była bogato ilustrowana slajdami z charakterystycznymi i najciekawszymi przykładami florenckiej sztuki.

„Pani Aleksandra przekazała z pasją swoją wiedzę, u niektórych słuchaczy przywołała miłe wspomnienia, poprowadziła uczestników na piękny spacer w pięknym mieście, stolicy Toskanii - Florencji” - napisał o spotkaniu kronikarz Saloniku - Mirosław Molenda.

W Nowym Roku życzymy Państwu spokoju i dostatku, zdrowia i uśmiechu. Ludzkiej życzliwości i przychylnego losu. Szczęścia i wielu okazji do spotkań, aby tym szczęściem można się było podzielić.

Dyrektor i Pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ciechocinku

TO POLECAM

Judith W. Taschler „Nauczycielka”

Trudno pisać o tej książce... tak jak trudno pisać się o uczuciach, emocjach i namiętnościach. Czasami ważne, żeby po prostu nie napisać za dużo i nie odebrać Czytelnikowi całej przyjemności z czytania. A tak niewątpliwie jest w tym przypadku!



On i ona, Matylda i Xaver byli dla siebie stworzeni - para idealne, powiedzą niektórzy. Łączyło ich niemal wszystko, dzielili wspólne tęsknoty i namiętności - miłość do literatury, do snucia historii i do fantazjowania o wspólnym życiu. Jednak to wszystko, w zderzeniu z rzeczywistością, okazała się ciągle za mało. Pewnego dnia Xaver po prostu spakował się i odszedł bez słowa. Matylda została sama w pustym mieszkaniu, bijąc się ze swoimi myślami, depresyjnym nastrojem i niezrozumiałymi motywami jego postępowania. Po latach znalazła w końcu równowagę, spokój ducha i swoje miejsce. Dzisiaj Matylda mieszka w jednym z wielu niemieckich miasteczek, uczy niemieckiego i literatury w miejscowej szkole, jest lubiana i akceptowana, ma przyjaciół i swoje zwykle przyziemne sprawy. W poukładane życie Matyldy nagle wkracza jednak Xaver - bestsellerowy autor książek dla młodzieży. Jego pojawienie się po 16 latach budzi w kobiecie dawne namiętności i wspomnienia - tak samo bolesne, co i czułe. Oboje podejmują też swego rodzaju masochistyczną grę, której przewodnim motywem staje się sprawa zaginięcia syna Xavera. Dawni kochankowie coraz bardziej zatracają się w fantazjach na ten temat, niemal zapętając się i wzajemnie oskarżając.

Judith W. Taschler na kartach „Nauczycielki” w bardzo oryginalny sposób opowiada o miłości, zdradzie, rozstaniu, radzeniu sobie z samotnością i poszukiwaniu sensu w życiu. Okazuje się, że od miłości jest tak samo blisko do fascynacji, jak i do nienawiści, a ludzie którzy się kochają, również mocno manifestują również zupełnie odmienne uczucia. Matylda tak sprawnie manipuluje uczuciami Xavera, tak sprytnie go prowokuje, że ten w końcu wyjawia jej tajemnicę zaginięcia swojego syna Jacoba. Historia bynajmniej nie jest ani prosta, ani ostatecznie rozwikłana. Autorka wręcz zwozi Czytelnika kreśląc różne wersje, aby w finale zaskoczyć jeszcze bardziej...

„Nauczycielka” to po prostu piękna, a zarazem frapująca powieść. To dość rzadkie w literaturze połączenie thrillera i romansu. Teraźniejszość i retrospekcje zdarzeń z dawnego życia Matyldy i Xavera pokazują mroczny charakter ich związku - uczucia, które ciągle trwa. Aż trudno uwierzyć, że niepozorna w swym rozmiarze książka niesie z sobą tak silny ładunek emocjonalny.

Katarzyna Wiśniewska

30 lat minęło...

W grudniu Miejskie Centrum Kultury świętowało jubileusz działalności. Z tej okazji odbyło się uroczyste, pełne wspomnień spotkanie z prawdziwą niespodzianką-prapremierą filmu „Excentrycy”, do którego zdjęcia kręcone były w ubiegłym roku również w naszym mieście.



Obchody jubileuszu miały miejsce w sali widowiskowo-kinowej. Były życzenia, kwiaty, łzy wzruszenia i mnóstwo wspomnień. Goście mogli obejrzeć specjalnie na tę okazję przygotowany film dokumentalny prezentujący zarówno historię, jak i obecną działalność ciechocińskiej placówki. Zaprezentowano w nim także ludzi pracujących w MCK oraz działające sekcje zainteresowań.

Niespodzianką był pokaz filmu „Excentrycy, czyli po słonecznej stronie ulicy”. Na prapremierę przyjechali scenograf dr Andrzej Haliński oraz Włodzimierz Kowalewski, autor książki „Excentrycy”, na podstawie której został nakręcony film z udziałem m.in. Macieja Stuhra, Soni Bohosiewicz i Wojciecha Pszoniaka.

Oto trochę historii:

W roku 1985 został utworzony w Ciechocinku Miejski Dom Kultury: dwie osoby dysponujące biurkiem w Urzędzie Miejskim zajmowały się organizacją imprez kulturalnych w mieście. Rok później otrzymały do dyspozycji własny pokój przy ul. Szmurły. Imprez odbywało się wówczas sporo - często kilka w tygodniu. Koncertowały Miejska Orkiestra Zdrojowa,

Miejska Orkiestra Dęta, występowali gościnnie zapraszani artyści. W roku 1987 kadra MDK powiększyła się o plastyka i elektroakustyka. Placówkę na powrót przeniesiono do Urzędu Miejskiego.

W roku 1990 MDK ulokowano w salach odbudowanego pensjonatu „Kościuszko” przy ul. Raczyńskich, rok później połączono z Miejską Biblioteką Publiczną i przekształcono w Miejskie Centrum Kultury. Sala widowiskowa, sale zajęć, galeria, czytelnia dla dzieci i dorosłych dawały możliwości rozwijania różnorodnych działań. Jednak w 1992 roku pensjonat przekazano dawnemu właścicielowi i MCK przeniesiono do budynku przy ul. Mickiewicza. Tutaj warunki pracy były bardzo skromne. Niewielka czytelnia, niektóre książki wciąż pozostawały w magazynie, a zajęcia odbywały się w kilku małych pokojach i nieco obszerniejszej pracowni plastycznej. MCK dzierżawiło też pomieszczenia w Klubie „Relax” przy ul. Polnej. Tam mieściła się Galeria Sztuki Dziecka i odbywały się zajęcia pięciu grup liczących więcej niż dziesięć osób.

W 2007r. decyzją Rady Miasta, nastąpił podział na dwie odrębne placówki: Miejską Bibliotekę Publiczną i Miejskie

Centrum Kultury. - Ale najistotniejszym i najważniejszym w historii MCK jest niewątpliwie rok 2012, w którym Gmina Miejska zrealizowała inwestycję pod nazwą „Rozbudowa i rewitalizacja Kina Zdrój” - mówi Barbara Kawczyńska, dyrektor MCK-u. - Był to projekt wart blisko 7,5 mln zł, współfinansowany przez samorząd i Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego. Uroczyste otwarcie i przecięcie wstęgi nastąpiło 25 lutego 2012 roku. Zwieńczeniem uroczystości była pierwsza projekcja filmu w systemie cyfrowym „Mój tydzień z Marlin”. Na pierwszą publiczną projekcję tego filmu zabrakło wolnych miejsc. Ten przełomowy rok sprawił że ciechocińska kultura przeżywa prawdziwy renesans. Dzięki przychylności samorządu nowa placówka została odpowiednio wyposażona i dostosowana do pracy merytorycznej. Dziś możemy pochwalić się działalnością kulturalną na europejskim poziomie. Świadczą o tym ciągle zdobywane nagrody i wyróżnienia dzieci i młodzieży na co dzień korzystających z oferty MCK.

Obecnie młodzież rozwija swoje zainteresowania w 19 różnego rodzaju sekcjach, pracowniach i kołach zainteresowania. Działa m.in. Pracownia Rysunku i Malarstwa, prowadzone są także zajęcia wokalne, taneczne, teatralne, fotograficzne czy nauka gry na instrumentach. Korzysta z nich ok. 360 osób tygodniowo.

- Największą dumą napawa nas jednak nowoczesne kino cyfrowe - dodaje Barbara Kawczyńska. - Zaczynaliśmy nieśmiało. W 2012 roku zrealizowaliśmy 85 seansów, a w roku ubiegłym już 227. Przekłada się to na liczbę ponad 16.000 widzów. Organizujemy także wszelkiego rodzaju koncerty, recitale, spotkania oraz spektakle teatralne z udziałem znanych i cenionych artystów. Szacuje się, że ze wszystkich tych pozycji w skali roku korzystało przeszło 50.000 osób.

A jakie pomysły na najbliższe miesiące ma dyrektor Barbara Kawczyńska?

- Obecnie planujemy wiele nowych projektów artystycznych, mam nadzieję, że przedsięwzięcia te zadowolą różne gusta. Zdradzę również, że w tym roku przewidujemy rozbudowę aparatury kinowej umożliwiającej projekcje w systemie 3D.

Justyna Małecka



fol. K. Karłowski

Rycerze Floriana - to my!

4 grudnia w sali widowiskowo-kinowej Miejskiego Centrum Kultury w Ciechocinku odbyło się uroczyste Pasowanie na Strażaka, w którym udział wzięło 43 dzieci w wieku 5 i 6 lat z Przedszkola Samorządowego Nr 2 im. Kubusia Puchatka.



Tego dnia chłopcom i dziewczynkom ubranym w mundury i hełmy towarzyszyły nauczycielki, rodzice, a także drhowie OSP w Ciechocinku na czele z Prezesem Sławomirem Rybarczykiem. Na uroczystości gościł także m.in. burmistrz Leszek Dzierżewicz oraz przedstawiciele Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej.

Podczas ślubowania na strażacki sztandar OSP w Ciechocinku, dzieci zobowiązały się do: uczestnictwa w zabawach przeciwpożarowych, zdyscyplinowania, dbania o dobrą sprawność fizyczną, postępowania uczciwie, pomagania innym w potrzebie oraz godnego reprezentowania drużyny.

Nie zabrakło także części artystycznej. W scenie teatralnej wystąpili: Sławomir Rybarczyk, Ewelina Borowska

oraz Jaś Oleśkowski. Swoje umiejętności muzyczne zaprezentowały też dzieci, które zagrały na różnych instrumentach perkusyjnych i butelkach. Niespodzianką był także pokaz wozów strażackich, który miał miejsce przed kinem „Zdrój”. Dalsze świętowanie odbyło się w przedszkolu, gdzie na dzieci czekał przepyszny tort z płonącymi racami.

Przypomnijmy: Przedszkolna Drużyna Strażacka, a także Orkiestra Strażacka powstały w 2014 roku z inicjatywy nauczycielek - Marzeny Fabisiak i Eweliny Borowskiej. Ich celem jest przede wszystkim dobra zabawa, ale także zdobywanie umiejętności radzenia sobie w sytuacjach trudnych i niebezpiecznych, zdobywanie umiejętności współdziałania i współodpowiedzialności w grupie oraz budzenie i ro-

zwijanie postaw patriotycznych.

Co dwa tygodnie odbywają się zajęcia dla dzieci, tzw. „godzina strażacka”. Prowadzone są społecznie zarówno przez nauczycielki, jak i przez strażaków. Dwa razy w miesiącu muzykuje również orkiestra. Dzieci grają na instrumentach perkusyjnych (tamburyn, bębenek, marakasy, tarki, trójkąty, talerze), ale też wystukują rytm za pomocą butelek plastikowych czy puszek.

W ubiegłym roku dzieci brały aktywny udział w uroczystościach patriotycznych odbywających się na terenie miasta (3 maja, 11 listopada). Pełniły wartę przy Grobie Pańskim przed Świętami Wielkanocnymi, a także występowały na koncercie inauguracyjnym Festiwalu Piosenki Strażackiej oraz na koncercie charytatywnym dla Amelki.

J. Małecka



fol. J. Małecka



23. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - styczeń



Wizyta Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego - marzec

ROK 2015 W OBIEKTYWIE



Festiwal Chleba i Soli oraz 44. Spotkania z Folklorem Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej - czerwiec



Odstąpienie gwiazdy Wojciecha Pszoniaka - lipiec



Festiwal Piosenki i Kultury Romów - lipiec



Festiwal Operowo - Operetkowy - sierpień



Półmaraton Bieg Solny - wrzesień



Ogólnopolskie Spotkania Teatralne - wrzesień, październik



Zdjęcia do filmu Excentrycy - kwiecień



Koncert zespołu Golec uOrkiestra - maj

ZDROJU CIECHOŃSKIEGO



Koncert Sylwii Grzeszczak - lipiec



Wielka Gala Tenorów - lipiec



Półmaraton Uzdrowisko Ciechocinek - sierpień



Koncert grupy Mrozu Band - sierpień



30-lecie Miejskiego Centrum Kultury - grudzień



Sylwester w parku Zdrojowym - grudzień

Misja kosmiczna



foto: J. Malecka

Uczniowie klas 2 c i 2 d na zajęciach komputerowych połączyli się ze stacją kosmiczną i zlecili astronautom wykonanie zdjęć Ziemi. Przystąpiliśmy do projektu EarthKAM. Jest to projekt edukacyjny NASA, dzięki niemu uczniowie z całego świata mogą wykonywać zdjęcia powierzchni Ziemi aparatem cyfrowym znajdującym się na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej.

Zainicjowany został przez dr Sally Ride, pierwszą amerykańską astronautkę. Jeden z astronautów znajdujących się na stacji ISS montuje dedykowany misji aparat przy oknie skierowanym pionowo w dół w stronę powierzchni Ziemi. Aparat jest podłączony do laptopa, do którego spływają zlecenia wykonania zdjęć przesyłane przez uczniów za pośrednictwem specjalnego oprogramowania. Misje są planowane co kwartał. Dzieci śledziły na mapie orbity stacji kosmicznej i wybierały ciekawe miejsca do sfotografowania.

Magdalena Mańkowska



Na zdjęciu: Jemen (16.50 N 52.56 E)

foto: nadesłane

Spotkania z Mikołajem

Grudzień jest bez wątpienia dla wszystkich wyjątkowy spośród pozostałych jedenastu miesięcy i kiedy nadchodzi, wszyscy bardzo się cieszymy, bo to oznacza, że Święta Bożego Narodzenia tuż tuż.



Na pewno wszyscy czekamy na nie z wielką niecierpliwością, ale doskonale wiemy, że tych świąt najbardziej wyczekują dzieci, bo kojarzą się im z dużą ilością miłych gości, choinką, śniegiem, a przede wszystkim z Mikołajem i prezentami.

Mimo braku białego puchu Św. Mikołaj odwiedził nasze przedszkole. Na jego wizytę wszystkie dzieci cierpliwie czekały. Wcześniej nauczyły się wielu piosenek i wierszy, które przygotowały

specjalnie dla niego. Każda grupa zaprezentowała swoje umiejętności wokalnie - artystycznie. Spotkania minęły w bardzo miłej atmosferze. Święty Mikołaj obdarował wszystkie dzieci prezentami i prosił, aby były grzeczne przez cały rok. Przedszkolaki serdecznie podziękowały mu za otrzymane prezenty, a także obiecały, że będą grzeczne i poprosiły, by przybył do nich za rok.

Aleksandra Wawrzonkowska



foto: nadesłane

Wymarzone książki

Szkoła Podstawowa Nr 1 w Ciechocinku przystąpiła do programu „Książki naszych marzeń”, dzięki któremu otrzymała kwotę 2712,00 zł z przeznaczeniem na zakup książek do biblioteki szkolnej w celu promocji czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży oraz rozwijania ich kompetencji i zainteresowań czytelniczych. Za pieniądze z programu zakupione zostały książki, które nie są podręcznikami. Zostały wybrane przez uczniów - są to zatem lektury, którymi faktycznie są oni zainteresowani.

J. Małecka



foto. J. Małecka

Edukacja włączająca

Szkoła Podstawowa nr 1 w Ciechocinku otrzymała dofinansowanie na wyposażenie gabinetów i klas, sprzęt oraz pomoce dydaktyczne, niezbędne do realizowania edukacji włączającej. Za kwotę 8700 zł zakupiono m.in. krzeselko z blatem, białe tablice, szafki, układanki, gry dydaktyczne i koło fortuny.

Edukacja włączająca oparta jest na społecznym modelu postrzegania niepełnosprawności, który uznaje, że jej przyczynami są m.in. tworzone przez społeczeństwo bariery: społeczne, ekonomiczne, prawne, organizacyjne. Dla szkół oznacza to zniesienie wszelkich barier mentalnych, psychologicznych, edukacyjnych, technicznych, organizacyjnych i architektonicznych, które uniemożliwiają bądź utrudniają uczniom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi funkcjonowanie w szkole.

J. Małecka



foto. J. Małecka

Sukienka żółta w śnieżki

Tuż po Bożym Narodzeniu spotkałam się z Basią Szczepańską, Roksaną Grzegórką i Wiktorią Wójcicką - pięcioletkami z Przedszkola Samorządowego „Bajka”. Dziewczynki podzieliły się ze mną refleksjami na temat Świąt, Sylwestra i Nowego Roku.

Jak spędziliście Święta Bożego Narodzenia?

Wiktoria: Dobrze.

Basia: Był Mikołaj u mnie.

Roksana: Były prezenty.

Wiktoria: Dostałam tablet i to ubranie, które mam na sobie.

Roksana: A ja dostałam lalkę.

Z kim spędziliście Święta?

Basia: Z babcią i z dziadkiem.

Roksana: Z ciocią, babcią i dziadkiem.

Wiktoria: A ja z babcią Wandzią, babcią Danielą, babcią Zosią i moim starszym bratem Dominikiem, który chodzi już do szkoły.

Jedliście jakieś wyjątkowe potrawy?

Roksana: Mnie babcia zrobiła roladki. Z serem. Pyszne.

Wiktoria: Ja jadłam karpia, kaczkę, pierniki i rosół. Mój pies Chanel - to jest york - też jadł rosół.

Basia: U mnie był barszcz, pierogi i ryba.

Wiktoria: Ja też miałam pierogi.

Roksana: Ja też!

Czy po świętach jest jakaś kolejna okazja do świętowania?

Basia: Ja wiem! Sylwester!

Roksana: Będą fajerwerki.

Basia: I jedzenie!

Wiktoria: I kolacja!

Co się robi w Sylwestra?

Basia: Bawi się.

Wiktoria: Wiesz się balony na ścianie.

Roksana: I dekoracje.

Basia: A u mnie kwiaty.

Roksana: I są fajerwerki.

W Sylwestra w domu będziecie siedzieć?

Roksana: Tak.

Basia: Ja idę na lunch z tatą i z mamą.

Co jeszcze można robić podczas Sylwestra?

Roksana: Tańczyć.

Wiktoria: U mnie w domu będzie bardzo głośna muzyka.

Basia: A u mnie będą grać instrumenty.

Wiktoria: U mnie też będą instrumenty.

Basia: A my będziemy tańczyć cza-czę.

Wiktoria: A u mnie będą bębny!

Basia: A ja dostanę na Sylwestra takie pianinko, co gra!

Jaką muzykę polecacie na imprezę? Macie swoich ulubionych wykonawców?

Roksana: Nie...

Basia: Moja mama jest piosenkarką.

Ooo. A gdzie śpiewa?

Basia: W teatrze.

Wiktoria: A ja na Sylwestra mam uszykowaną różdżkę prawdziwą, co czaruje.

A co nią wyczarujesz?

Wiktoria: Księżniczkę Arielkę, co ma ogon.

Czy na Sylwestra trzeba się jakoś specjalnie wystroić?

Roksana: Tak. W sukienkę.

Wiktoria: Żółtą w śnieżki i bardzo długą!

Roksana: Lepsza biała!

Basia: Niebieska! I koronę trzeba założyć.

Wiktoria: I fryzurę zrobić. Albo kitkę albo warkocze.

Roksana: Warkocze można zawiązać dookoła głowy.

Basia: Ja sobie zrobię włosy pianką.

Wiktoria: A ja może loki nakręcę. Moja mama loki ma.

Makijaż też możecie sobie zrobić?

Basia: Tak! Ja mam swoje kosmetyki. Dostałam od Mikołaja. Pomaluję sobie usta, a także powieki na niebiesko.

Roksana: A ja usta i oczy na różowo. I założę kolczyki truskawki.

Wiktoria: Ja sobie całą buzię pomaluję na truskawkę. I we włosy włożę truskawki.

Po Sylwestrze nadchodzi Nowy Rok. Co wyjątkowego chcielibyście, żeby się w nim wydarzyło?

Basia: Fajerwerki.

Roksana: Ja bym chciała, żeby jak najszybciej była Gwiazdka.

Basia: Pieska bym chciała.

Wiktoria: A ja bym chciała pojechać nad morze.

Jakie życzenia chcielibyście złożyć swoim najbliższym na Nowy Rok?

Basia: Koleżankom z przedszkola życzę wszystkiego dobrego. Mamie i tacie - dużo zdrówka.

Wiktoria: Koleżankom, żeby się nie kłócili. Rodzicom, żeby mnie mocno kochali.

Roksana: Koleżankom życzę, żeby były fajne. A rodzicom przesyłam dużo buziaków.

Rozmawiała Justyna Małecka



Od lewej: Wiktoria Wójcicka, Basia Szczepańska, Roksana Grzegórska.

foto. J. Małecka

Pierwsza pomoc ratuje życie!



foto. nadesłane

Wszyscy powinniśmy nauczyć się udzielać pierwszej pomocy, nawet jeśli nie mamy takiego obowiązku, i miałyby to służyć do ewentualnego użycia w wyjątkowych sytuacjach.

Pierwsza pomoc bardzo często ratuje życie, o czym świadczą przykłady z gazet i mediów. A przecież nie dzieje się to gdzieś daleko, tylko właśnie tuż

obok nas. Dlatego tak ważne było szkolenie, które w przedszkolu przeprowadziła firma **Askar Protect**. Sponsorem szkolenia był sklep elektryczny ENER-GON (www.energon.sklep.pl) Ciechocinek przy współpracy Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej Nr 2 PSP w Ciechocinku.

Zajęcia szkoleniowe odbyły się dla rodziców i dzieci ze starszych grup, a następnie dla młodszych. Omówiono podstawy pierwszej pomocy w nagłych stanach zagrożenia życia. Pokazano zasady postępowania i udzielania pomocy w sytuacjach życia codziennego. Później zaś rodzice i dzieci odbyli praktyczne ćwiczenia z wykorzystaniem **fantoma**: przeprowadzali resuscytację, uczyli się prawidłowego opatrzywania ran i postępowania w przypadku oparzeń, złamań, ataków padaczki czy tamowania krwotoków. Mamy nadzieję, że uzyskane wiadomości okażą się przydatne i dadzą kursantom pewność podejmowania właściwych decyzji w przypadku nagłych zdarzeń!

Szkolenie miało na celu zapoznanie dzieci i rodziców z tematyką i technikami udzielania pierwszej pomocy w sytuacjach nagłego zagrożenia życia. Wiele takich sytuacji pojawia się w naszym codziennym życiu, często podczas wykonywania najprostszych - codziennych czynności.

Staraliśmy się pokazać, jak niewiele czasami potrzeba, żeby pomóc innemu człowiekowi w sytuacji zagrożenia życia. Każdy z nas może w najmniej oczekiwanej chwili znaleźć się w sytuacji, kiedy musi w sobie znaleźć choćby to minimum siły wewnętrznej i odwagi aby stać się szansą przeżycia dla kogoś innego - czasami dla kogoś obcego, ale (i być może najważniejsze) także dla osób bliskich.

Planujemy dalej prowadzić edukację z zakresu wiedzy i umiejętności udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej w formie cyklicznych otwartych spotkań warsztatowych dla dzieci i rodziców.

Wiesława Wójcik, Marzena Makowska

NOWI W SZKOLE



Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Ciechocinku z wychowawczynią Anną Baranik.

foto. P. Paczek

Nagrody dla animatorów kultury

17 grudnia 2015 r. w Aleksandrowie Kujawskim odbyła się uroczystość wręczenia nagród za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury.



Na zdjęciu: Zarząd Powiatu w otoczeniu laureatów nagród dla twórców kultury. Od lewej stoją: Wojciech Marjański, Iwona Krzysztanowicz, Paweł Nowak, Dariusz Wochna, Aleksander Kamedulski, Teresa Maksim, Mirosław Satora i Lotfi Mansour.

Zarząd Powiatu przyznając doroczne nagrody ma na celu wyróżnienie i uhonorowanie artystów i działaczy kultury, których działalność istotnie wpłynęła na rozwój twórczości artystycznej lub upowszechnianie i ochronę kultury. Nagrody przyznawane są osobom fizycznym, prawnym i innym podmiotom działającym na rzecz upowszechniania kultury.

Wśród osób nagrodzonych w dziedzinie twórczości artystycznej Zarząd Powiatu przyznał nagrody następującym osobom:

Pawłowi Nowakowi - aleksandro-

wskiemu artyście malarzowi, grafikowi i rysownikowi, laureatowi wielu prestiżowych nagród i wyróżnień artystycznych, który tworzy subtelne, bajeczne grafiki i poetyckie pastele;

Aleksandrowi Kamedulskiemu - dwudziestojednoletniemu, utalentowanemu barytonowi z Nieszawy, który pomimo młodego wieku z wielkim powodzeniem koncertuje w Polsce i za granicą.

Za upowszechnianie i ochronę kultury nagrody otrzymali:

Iwona Krzysztanowicz - mieszkająca w Ciechocinku animatorka kultury mu-

zycznej wśród dzieci i młodzieży, instruktorka szkolnych zespołów wokalnych, organizator wielu form artystycznych takich jak festiwale, imprezy środowiskowe i szkolne.

Fundacja Inicjatyw na Rzecz Niepełnosprawnych „Pro Omnibus”, która prowadzi szerokie działania na rzecz osób niepełnosprawnych, organizator Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Młodzieży Niepełnosprawnej w Ciechocinku, będącego kontynuacją Festiwalu Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej, który zapoczątkowała śp. Grażyna Światała.

Teresa Maksim - założycielka Nieszawskiego Towarzystwa Kulturalnego, która poprzez wielką aktywność kulturalną przyczyniła się do ożywienia działalności kulturalnej w Nieszawie. Inicjując słynne wieczory historyczne poświęcone postaciom i wydarzeniom związanym z Nieszawą i okolicą wskrzesiła uśpionego ducha tradycji i historii miasta.

Daria Danuta Lisiecka - poetka, animatorka kultury i laureatka wielu nagród teatralnych i poetyckich, ale przede wszystkim wielka miłośniczka i znawczyni życia i twórczości Edwarda Stachury oraz realizatorka słynnej Białej Lokomotywy.

Red. (źródło: www.aleksandrow.pl)

Medale, kwiaty i szampan

4 grudnia br. w Urzędzie Miejskim w Ciechocinku odbyła się uroczystość, podczas której wyróżniono parę małżeńską o pięćdziesięcioletnim stażu. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy medalem za długoletnie pożycie małżeńskie odznaczeni zostali Państwo **Kazimiera i Wacław Bednarscy**, którzy związek małżeński zawarli dnia 17 października 1964 roku w Aleksandrowie Kujawskim. Jubilaci otrzymali również z rąk Burmistrza Ciechocinka Leszka Dzierżewicza kwiaty oraz okolicznościowe adresy. Wzruszenie wywołały dźwięki Marsza Mendelsona, nie zabrakło także szampana.

J. Małecka



fol. J. Małecka

Wspomnienia o moim Prefekcie w setną rocznicę jego urodzin

Biorąc pod uwagę terminy dwóch wydań (1957 i 1985) książki „Jasne promienie w Dachau” autorstwa księdza biskupa Franciszka Korszyńskiego mogę tylko żałować, że otrzymałem tę książkę tak późno i pocieszać się, że lepiej późno niż wcale. Po jej przeczytaniu wróciły wspomnienia sprzed kilkadziesiąt lat. Dotyczyły one mojego prefekta ks. Józefa Świniarskiego (1915-1984), byłego więźnia obozu koncentracyjnego w Dachau (numer obozowy 22711).

Wtedy postanowiłem, że podczas swojej bytności w Ciechocinku będę nawiedzał grób mojego Prefekta na pięknie położonym cmentarzu pod tężniami. Podczas ostatnich listopadowych odwiedzin, z pewnym zdziwieniem stwierdziłem, że na tablicy nagrobnej widniał rok 1915 jako data urodzin Księdza, a więc 100 lat temu. Ponownie wróciły wspomnienia, dotyczące życia i działalności ks. Józefa Świniarskiego, który w latach 1970-1984 między innymi pełnił obowiązki Proboszcza Parafii Rzymskokatolickiej św. Ap. Piotra i Pawła w Ciechocinku.

Żeby przybliżyć czytelnikowi sylwetkę Księdza Józefa, spisałem swoje reminiscencje dotyczące okresu mojego pobytu w szkole średniej.

W latach 1950-1954 uczęszczałem do renomowanej w owych czasach męskiej szkoły średniej Liceum Ziemi Kujawskiej we Włocławku. Grono pedagogiczne tej szkoły stanowił zespół nauczycieli odznaczających się silną osobowością i autorytetem wśród uczniów oraz ich rodziców. Nauczyciele owi nie byli entuzjastami nowego wtedy ustroju. Nie bali się przekazywać rzetelnej, niezafalszowanej wiedzy, ucząc prawdziwej historii, a nie tej wtedy obowiązującej w programach szkolnych.

Lata 1950-54 dla naszej Ojczyzny to lata ponure politycznie. Prześadowano i niszczone wszystko, co było patriotyczne i polskie. Lewicowa władza czyniła wysiłki, by nasz „przyjaciół” Stalin był obecny w szkole, pracy, prasie, filmie i na ulicy. Włocławski deptak, czyli ulicę 3 Maja komuniści nazwali ulicą Józefa Stalina. Toczyła się otwarta walka z Kościołem. Ksiądz Prymas Wyszyński, wcześniej kapłan włocławski, został internowany.

Z wielką ulgą przyjęliśmy wiadomość o śmierci Stalina w marcu 1953 roku. W domu, szkole, wśród najbliższych cieszyliśmy się, że go już nie ma i spoglądaliśmy w przyszłość z nadzieją, że

będzie lepiej.

Ks. Józef Świniarski w 1950 roku stanął przed trudnym zadaniem zdobycia autorytetu wśród młodzieży jako katecheta i równoprawny członek szacownej Rady Pedagogicznej Liceum Ziemi Kujawskiej. Nie potrzebował długiego czasu, żeby sprostać temu zadaniu. Był urodzonym pedagogiem, zawsze przygotowanym do lekcji. Posiadał dużą wiedzę, a swoje wykłady prowadził jasno i zwięźle. Nie uciekał od trudnych tematów, a jednocześnie wymagał od swoich uczniów znajomości przekazywanych treści. Był człowiekiem ciepłym, pogodnym, a jednocześnie wzbudzającym szacunek wśród młodzieży.

O swoich przeżyciach więźnia obozu w Dachau nigdy nam nie opowiadał, za wyjątkiem jednej jedynej lekcji, kiedy to szybko uporawszy się z tematem, resztę lekcji poświęcił na opowiadanie o sobie i męczeńskiej śmierci swojego przełożonego i współwięźnia biskupa Michała Kozala (1883-1943), dziś już błogosławionego. Ksiądz Świniarski na końcu tej lekcji religii wspominał, że przeprowadzono na nim pseudo-eksperymenty medyczne, bowiem Dachau było obozem koncentracyjnym, w którym na masową skalę stosowano te nieludzkie praktyki. Polegały one między innymi na wywoływaniu i leczeniu posocznicy i malarii. Alumn Józef miał nieszczęście zostać wytypowanym do tych „badań”. Wstrzykiwano mu zarazki malarii, a także w kciuk lewej ręki różne bakterie w celu wywołania ropowicy, objawiającej się ciężkim zakażeniem i gniciem palca. Jedyną skuteczną metodą uratowania życia była wówczas szybka amputacja palca. Dramat młodego alumna był tym większy, że brak kciuka według obowiązującego wtedy prawa kościelnego, mógł mu w przyszłości uniemożliwić otrzymanie święceń kapłańskich. W tej sytuacji postanowił walczyć o uratowanie palca. Zdaniem współwięźniów - polskich lekarzy - sytuacja była beznadziejna. Widząc jego desperację, bez przekonania, poradzili mu moczzenie palca w dostępnych płynach dezynfekujących (roztwory lizolu) oraz intensywne i długotrwałe masaże. Józef Świniarski samorzutnie wzbogacił terapię o żarliwą modlitwę do Matki Bożej i swojego patrona św. Józefa. Głęboka wiara połączona ze wskazanymi przez przyjaciół żmudnymi i bolesnymi zabiegami, uratowała palec i pozwoliła doczekać wyzwolenia w kwietniu

1945 roku. Palec był co prawda zmniejszony, usztywniony i pozbawiony częściowo umięśnienia, ale jednak zachował się. Przełożeni alumna po obejrzeniu go stwierdzili, że nie stanowi on żadnej przeszkody do przyjęcia święceń kapłańskich.

Dziwna to była lekcja i zapamiętałem ją do dziś. W pamięć wbiły mi się zwłaszcza dwie postacie: postać biskupa, który później został ogłoszony błogosławionym i alumna obdarzonego wyjątkowo głęboką wiarą i - jak się później dowiedziałem - sporą odwagą cywilną.

Po kilku miesiącach nauki religii LZK podzieliło los innych szkół średnich. Lekcje religii zostały usunięte ze szkoły. Kuria Biskupia zorganizowała lekcje religii w dwóch pomieszczeniach w prawej nawie katedry, zupełnie nieprzygotowanych do tych celów. Pamiętam, że sale te były nieustannie zimne, zarówno zimą, jak i latem, a na zajęciach siedzieliśmy ubrani w kurtki i płaszcze. Wizytujący zimową porą biskup Korszyński pochwalił nas, że bardzo sprawnie piszemy notatki wiecznym piórem w rękawiczkach. Oczywiście lekcje religii prowadził nasz ksiądz prefekt Świniarski. Dodatkową atrakcją dla nas był fakt, że zajęcia miały charakter koedukacyjny i uczęszczały na nie również dziewczęta z żeńskiego Liceum im. Marii Konopnickiej.

Nauka religii nie sprawiała nam trudności, tym bardziej, że większość poruszanych zagadnień miała swoje odbicie w kazaniach, które głosił Ksiądz Prefekt podczas niedzielnej Mszy przeznaczonej dla młodzieży szkół średnich w katedrze o godzinie 10.00. Dodatkową zachętą było wprowadzenie języka polskiego do liturgii.

Czas upływał szybko, a my dorastaliśmy fizycznie, jak również w wierze. W czerwcu 1954 roku na ostatniej lekcji religii było uroczyste i sentymentalne. Po rozdaniu świadectw Ksiądz Prefekt rozdał najlepszym uczniom nagrody książkowe ufundowane przez siebie. Byłem trochę rozczarowany, że ja zostałem pominięty. W pewnym momencie Ksiądz Prefekt poprosił mnie do swojego stolika. Przeprosił, że o mnie zapomniał i wręczył mi podarek ze słowami, które pamiętam do dziś: „Przyjmij ode mnie na pamiątkę rzecz mi najdroższą - mój różaniec, który sam wykonałem w Dachau, z którym nie rozstawałem się do dnia dzisiejszego. Niech cię prowadzi.” To było przeżycie. Różaniec był wykona-

ny z utwardzonego chleba i blaszek puszek konserwowych.

Wyjechaliśmy na studia. Podczas okresowych powrotów z przyjemnością uczestniczyliśmy w niedzielnych katedralnych Mszach świętych o godzinie 10.00. Ksiądz Prefekt głosił kazania poświęcone przygotowaniom i zmianom, jakie miał wprowadzić Sobór Watykański II.

By w pełni scharakteryzować sylwetkę ks. Józefa Świniarskiego nie mogę pominąć dwóch faktów, o których dowiedziałem się stosunkowo niedawno. Po pierwsze w 1939 roku kleryk Józef Świniarski zanim jeszcze został aresztowany wraz z innymi alumnami i profesorami Seminarium przez Niemców, zdążył uratować korony papieskie z Cudownego Obrazu Matki Bożej Charlupskiej. Drugi fakt, bardzo znamienity dla postawy księdza Józefa opisuje w swojej książce ówczesny jego przełożony, rektor Seminarium Duchownego, późniejszy ks. biskup Franciszek Korszyński. Cytuję fragment jego książki:

„Wybrano mnie na doświadczenia z malarią. Już byłem w kąpielni, już z innymi znalazłem się w rewirze: Za chwilę miałem otrzymać zastrzyk, ale pielęgniarz, który miał dokonać tego wyszedł po coś do sąsiedniej sali. Wtedy ktoś szybko powiedział: „Niech ksiądz rektor ucieka” i tak silnie pchnął mnie na drzwi, że drzwi otworzyły się, a ja znalazłem się na ulicy rewirowej (...). Rozejrzawszy się dookoła i nie widząc nigdzie „esmana” szybkim krokiem poszedłem na blok. Po drodze nie spotkałem nikogo niebezpiecznego, na izbie nikt nie zainteresował się mną do samego obiadu. Słowem sztuka udała się świetnie i nie zatruto mojego organizmu malarią, za co Panu Bogu jestem bardzo wdzięczny i księdzu Józefowi Świniarskiemu - memu ukochanemu uczniowi, który wprowadził mnie nie uszanował, bo popchnął mnie na drzwi, i to mocno, ale niech mu za to Pan Bóg zapłaci.”

Można by jeszcze wiele napisać o postawie mojego Prefekta. Niestety, ramy niniejszego wspomnienia są zbyt małe, aby umieścić w nich tak wielką postać. Należy tylko wspomnieć, że święcenia kapłańskie przyjął 29 lipca 1945 roku w polskim kościele w Paryżu. Był patriotą. Tak silnie tęsknił za ojczyzną, że zrezygnował ze studiów na wydziale pedagogiki Instytutu Katolickiego w Paryżu i przy pierwszej nadarzącej się okazji powrócił do kraju. Całym swoim życiem udowodnił, że był wierny postudze kapłańskiej. Był wychowawcą młodzieży, jak również patriotą Polakiem.

Ja ze swej strony jestem szczęśliwy, że choć w drobnej części spełniłem swój dług wdzięczności wobec mojego Prefekta, pisząc niniejsze wspomnienie.

Jan Mieczysław Kowalczyk

Będzie nowy hotel Müllera



W centrum naszego uzdrowiska, blisko parku Zdrojowego i słynnej solankowej fontanny Grzybek, stał przez ponad sto lat niezwykle ciekawy budynek, o którym pisano nawet piosenki.

„W Ciechocinku
W samym rynku
Jest hotel Müllera
Tam szampańskie
Jest gałgańskie
Za to dobrze zdziera
Tam dziewczyna
Jak malina
I piękne numera”

Wybudował go w połowie XIX wieku kupiec z pobliskiej Nieszawy - Karol Samuel Müller. Hotel mieścił oprócz pokoi, salę balową, cukiernię i sklepy galanteryjne. Jego zaletą było położenie blisko źródeł solankowych i wszelkich atrakcji uzdrowiskowych. Goście chętnie wybierali w nim nocleg - także ze względu na dobrą kuchnię. Niestety, obiekt ten spłonął w lipcu 1878 r. Müller nie załamał się i zainwestował w odbudowę. Cztery lata później stanął nowy budynek hotelu. Inwestor prawdopodobnie nie dożył oddania go do użytku, bowiem zmarł w 1881 r. i spoczął na cmentarzu ewangelickim na Słońsku. Dochody czerpali już jego spadkobiercy. Po II wojnie światowej hotel zmienił właścicieli. W 1946 r. stał się siedzibą szkoły średniej - nowo utworzonego liceum i gimnazjum

oraz internatu. Sala balowa zamieniła się w gimnastyczną, a restauracja nadal kusiła swoją werandą. Władze miasta sprzedały swoją część od strony ul. Zdrojowej prywatnym właścicielom pod koniec ubiegłego wieku.

Kolejny pożar zdarzył się we wrześniową noc 2008 roku. Pogorzeliśko szpeciło miasto. Zawirowania wokół określenia, do kogo należy Sala Malinowa, trwały latami. Inni właściciele części od strony ul. Zdrojowej i Kościuszki nie mogli się zdecydować, czy podjąć wyzwanie i zainwestować w odbudowę hotelu, który jest zabytkiem. W końcu obiekt poszedł pod młotek i przeszedł w ręce jednego właściciela. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia zakończyło się wyburzenie ruin i porządkowanie terenu. Widok pustego placu w centrum uzdrowiska jest zaskoczeniem dla wszystkich, którzy przywykli do tego, że w pobliżu parku stał obiekt w charakterystycznym stylu muru pruskiego. Jak zapewnia nowy właściciel, trwają prace architektoniczne nad opracowaniem projektu odbudowy hotelu Müllera i za kilka miesięcy na plac ruszą budowlancy. A na razie trzeba zadowolić się widokiem fotografii przedstawiających budynek w całej krasie, które okalają działkę.

Tekst i fot. Aldona Nocna

Anioł stoi przy tobie

21 grudnia 2015 r. w Galerii „Pod Dachem Nieba” w Ciechocinku zagościły Anioły. Stało się to za sprawą Małgorzaty Jakubiec, która swoje wyobrażenie o nich przeniosła na płótno. Uczestników wernisazu, w tym, m.in. Elżbietę Pietrzykowską, która kierowała ciechocińską galerią do 2014 r. oraz dr. Zdzisława Zielińskiego, honorowego prezesa Towarzystwa Przyjaciół Ciechocinka przywitał gospodarz tego miejsca Marian Gawinecki, prezes TPC. To z inicjatywy M. Gawineckiego anioły Małgorzaty Jakubiec prezentują się w całej okazałości w jednej z najpiękniejszych galerii w naszym kraju.



Wystawa zatytułowana „Mój anielski świat” to kilkadziesiąt prac olejnych. Wszystkie powstały na przestrzeni ostatnich sześciu lat. Najnowsze obrazy ujrzały światło dzienne na kilka dni przed wernisazem. Tchną świeżością dosłownie i w przenośni. Są efektem rozwoju malarki, jej twórczych poszukiwań. Istoty niematerialne, jakimi są anioły, od zawsze fascynowały Małgorzatę Jakubiec. One same ponoć też podrzuciły pomysł utrwalania ich wizerunków na płótnie. Widocznie zaufały artystce, iż zrobi to najlepiej.

Każdy człowiek ma swojego Anioła Stróża, który towarzyszy mu od urodzenia po kres jego dni. Przez cały ten czas opiekuje się swoim podopiecznym i pośredniczy między nim a Bogiem.

Małgorzata Jakubiec poprzez swoją twórczość przypomina nam o tym. Z rzadka, jak przyznała, podejmuje inne tematy. Zawsze wraca do aniołów. To one zawładnęły jej wyobraźnią i chęcią nieustannego twórczego poszukiwania drogi do nich, aby oddać jak najpiękniej istotę tych czystych duchów. Na pytanie, czym jest dla niej ta ekspozycja, odpowiedziała: -Trochę jestem skrepowana tą prezentacją, gdyż towarzyszy mi niepewność. Nie wiem, jak oglądający będą reagować na moje prace. No, a poza tym jestem trochę rozedrgana, bo na tych płótnach jest także część mnie. Cieszy mnie jednak, że podjętym tematem przypomnę, a niektórym być może uświadomię obecność w naszym życiu aniołów.

A jak jest postrzegana jej pasja malarska przez rodzinę, znajomych, kolegów z pracy? Jak się okazało, najbliżsi, rodzina, przyjacielki są dumni z jej działań twórczych i zachęcają do dalszego doskonalenia warsztatu, ale nie wszyscy z otoczenia Małgorzaty Jakubiec rozumieją potrzebę takiej artystycznej aktywności. A czego nauczyły ją anioły? Spokoju i dostrzegania piękna w rzeczach małych. Jedno jest też pewne, iż wizerunki aniołów na obrazach skłaniają oglądających do refleksji nad swoim życiem i relacją z drugim człowiekiem. I tym sposobem anielski świat Małgorzaty Jakubiec staje się także naszym światem.

Wystawa w Galerii „Pod Dachem Nieba” w Ciechocinku jest drugą w dorobku malarki. Małgorzacie Jakubiec podczas otwarcia wystawy towarzyszyła najbliższa rodzina, mama oraz dzieci, Patrycja i Mikołaj. Przypomnijmy, ciechocińska galeria mieści się w 22. Wojсковym Szpitalu Uzdrowiskowo-Rehabilitacyjnym. Ekspozycję będzie można oglądać do 31 stycznia 2016 r., do czego bardzo zachęcamy, nie tylko ze względu na podjęty temat, piękne prace, ale i dlatego, że rozmiłowana w sztuce Małgorzata Jakubiec jest twórcą stąd.

W części artystycznej wernisazu wystąpili z programem bożonarodzeniowym, Marzena i Waldemar Gmińscy, którzy zaprezentowali kolędy oraz Grupa Kabaretowa „Złota Maski”. Swoje wiersze przedstawiła również niżej podpisana. Utwór zatytułowany „Anioł stoi przy tobie” rozpoczął wernisazowy wieczór.

Tekst i fot. Wanda Wasicka



Radość Bożego Narodzenia

19 grudnia w zapelnionej po brzegi publicznością sali widowiskowej MCK odbył się koncert z cyklu „Cztery pory roku” pt. „Radość Bożego Narodzenia”. Wystąpili: Duet Jumi, Weronika Mroczkowska, Adrian Pawłuszka, Martyna Rams, Katarzyna Grefkiewicz, Zespół Sławne Sławki Sławka, Łukasz Szczerebetka, Dominika Bibro, Miron Karlewski,

Daria Trojanowska, Sarah Rygielski, Trio Zugosa, Paula Raszka, Michał Matecki, Julia Bartoszek, Małgorzata Gołębiowska, Duet Oldo, Aleksandra Ejsmont, Zuzanna Cichoń, Paulina Świstek i Wiktoria Suczkow. Koncert przygotował Sławomir Matecki, a poprowadził Miron Karlewski.

J. Małecka



fot. K. Kańkowski

Z archiwum „Zdroju Ciechocińskiego”

1992 r.

Wiele problemów przysparza zagospodarowanie kina „Zdrój”. Mimo rozpoczętego remontu, dotychczasowy dzierżawca kina zrezygnował z umowy. W tej sytuacji zarząd będzie poszukiwał najlepszych rozwiązań tego problemu.

1993 r.

Przy założeniach, że wszystko dobrze pójdzie, w dniu 1.04.1993 r. 4-5 funkcjonariuszy straży miejskiej złoży uroczyste ślubowanie, po którym umundurowanych strażników z emblematami tężni na rękawie będzie można widzieć w akcji na ulicach - i nie tylko - miasta.

1995 r.

Już po raz trzeci ruszyła Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. W Miejskim Centrum Kultury zorganizowano imprezy związane z tą szczytną akcją, pod hasłem „dzieci - dzieciom”. Występowali dzieci i młodzież z teatryku „Trele morele”, dziecięcy zespół „Hippo”, gościliśmy przedstawicieli radia „Las Vegas” i Telewizji Bydgoskiej. Odbyła się aukcja prac dzieci z Pracowni Rysunku i Malarstwa działającej przy MCK.

1999 r.

Mieszkańcy myślą, że radni zarabiają bajońskie sumy pełniąc swoje funkcje w Urzędzie. Tymczasem dieta radnego wynosi tylko 250 złotych.

2002 r.

Po dwudziestoletniej przerwie reaktywowano sekcję piłki siatkowej dziewcząt. Ciesząca się coraz większym zainteresowaniem, nie tylko w naszym mieście, ale także w całym kraju, dyscyplina, znalazła uznanie wśród ciechocińskich działaczy sportowych - głównie za sprawą pamiętającego lata świetności ciechocińskiej siatkówki Pana Krzysztofa Drużyńskiego.

2003 r.

Własność PUC S.A. Łazienki nr 2, zostały sprzedane! Nowi właściciele planują zainwestować kilka milionów, bowiem budynek wymaga gruntownego remontu. W obiekcie ma być prowadzona działalność o profilu leczniczym.

2004 r.

Jak dowiedzieliśmy się w ciechocińskim magistracie, dotarła właśnie do Ciechocinka przesyłka z Paryża zawierająca nowe, stylowe oprawy oświetleniowe, które zainstalowane będą na ciechocińskim deptaku - od ulicy Mickiewicza do Słowackiego. Przysporzy to na pewno tej części miasta wiele uroku i uciechy zarówno mieszkańcom, jak i gości uzdrowiska.

2006 r.

Od 30 lat na ulicy Staszica w Ciechocinku kształcili się fizjoterapeuci i kinezyterapeuci. Przez trzy dekady absolwenci nigdy nie mieli problemów ze znalezieniem pracy. Choć dyplomy studium były uznawane na całym świecie, szkoła przestała funkcjonować z końcem stycznia tego roku.

2007 r.

Po zakończeniu I rundy sezonu 2006/2007 Młodzicy młodzi ciechocińskiego „Zdroju” okazali się najlepsi. Zdobywając 20 punktów, zajmują

pierwsze miejsce w tabeli. Podopieczni Tomasza Góreckiego mają na koncie 6 zwycięstw i 33 bramki.

2008 r.

Takiego wydarzenia w Ciechocinku jeszcze nie było. W pierwszym dniu Nowego Roku w Teatrze Letnim, w kilka godzin po koncercie w Wiedniu, odbył się pierwszy w uzdrowisku Koncert Noworoczny.

2009 r.

Trwające ponad trzy miesiące śledztwo w sprawie pożaru zabytkowego, dawnego kompleksu Hotelu Müllera nie dało rezultatów. W grudniu policja przekazała dokumenty aleksandrowskiej prokuraturze z wnioskiem o podjęcie decyzji. W styczniu prokuratura poinformowała o postanowieniu umorzenia śledztwa, ponieważ nie wykryto sprawcy podpalenia.

2010 r.

W tym roku mija okrągłe 10 lat funkcjonowania oficjalnego portalu internetowego www.ciechocinek.pl. Jego stworzenie było głównym zadaniem powstałego w 2000 roku Biura Promocji Miasta. Wtedy reklama internetowa stawiała pierwsze kroki, ale była już znaczącą siłą na polu działalności promocyjnej.

2011 r.

Wielu mieszkańców Ciechocinka oraz kuracjuszy zdecydowało się powitać Nowy Rok na imprezie plenerowej. Na scenie muszli koncertowej przegrywał im zespół „Springer show”.

2012 r.

Na deskach Teatru Letniego odbyła się kolejna edycja Rodzinnego Powiatowego Kolędowania. Podczas koncertu pt. „Do szopki, hej pasterze” zaprezentowali się lokalni artyści w różnym wieku.

2013 r.

14 stycznia 2013 roku zmarł nasz poeta ciechociński Zygmunt Dmochowski. W piątek, 18 stycznia w czytelni - galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Janusza Zernickiego zebrał się jego znajomi i czytelnicy, chcąc pożegnać ciechocińskiego barda w ten liryczny i spontaniczny sposób. Przy zdjęciu Zygmunta Dmochowskiego zapaliliśmy symboliczną świeczkę, a na rozłożonych książkach z wierszami położyliśmy jedną czerwoną różę.

2014 r.

Jako pierwsi informujemy, że staraniem burmistrza naszego miasta, Ciechocinek odwiedzą w bieżącym roku dwa znane i lubiane zespoły muzyczne. Na początku wakacji - 29 czerwca 2014 r. odbędzie się koncert zespołu Pectus, a 29 sierpnia na zakończenie lata dla mieszkańców i gości uzdrowiska wystąpi zespół Enej.

2015 r.

Od roku 1951 na Placu Gdańskim przed pocztą stał wysoki obelisk z socrealistycznymi płaskorzeźbami - Pomnik Wdzięczności i Braterstwa Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego. 30 grudnia 2014 r., na polecenie władz miasta, za pomocą ciężkiego sprzętu, zlikwidowano ten relikwiarz przeszłości. Rozbiórka trwała kilka godzin.



OSiR Cup 2015



13 drużyn uczestniczyło w V Halowym Zakładowym Turnieju Piłki Nożnej „OSiR Cup 2015”, który 12 grudnia został rozegrany w ciechocińskiej Hali Sportowej. W turnieju rozegrano 23 spotkania, a zakończył się on zwycięstwem Anwilu Włocławek, który w meczu finałowym pokonał Piekarnię Nieszawa. Kolejne miejsca zajęły Drób Aleksandrów Kuj. I Budkrusz-Bin Aleksandrów Kuj.



Najlepszym strzelcem turnieju został Radosław Czulkowski (Budkrusz-Bin - 9 bramek), najlepszym bramkarzem - Kacper Kościelecki (Budkrusz-Bin), a zawodnikiem Waldemar Zakrzewski (Anwil). Medale i puchary dla drużyn i zawodników ufundował OSiR w Ciechocinku.

Maciej Wzięch



Wigilia u sportowców



phot. nadestlane

W dniu 19.12.2015r z inicjatywy Zarządu Ciechocińskiego Klubu Sportowego „Zdrój” oraz dzięki uprzejmości Pana Prezesa Wiktora Kolbowicza w Klinice Uzdrowiskowej „Pod Tężniami” odbyła się Wigilia dla piłkarzy naszego Klubu. Prezes Klubu Pan Zbigniew Puszczalowski w imieniu własnym, jak i całego Zarządu, złożył wszystkim obecnym serdeczne życzenia świąteczne oraz noworoczne, życząc zarazem suk-

cesów w życiu osobistym, jak i dobrych wyników sportowych w nadchodzącej rundzie wiosennej. Obecni na sali podzielili się tradycyjnie opłatkiem. Miłym akcentem podczas spotkania było wręczenie przez młodych zawodników upominków w postaci zdjęć z podpisami dla czterech najstarszych zawodników naszej obecnej drużyny. Spotkanie upłynęło w miłej i świątecznej atmosferze.

K. Zakrzewski

Turniej Trójek Siatkarskich

19 drużyn uczestniczyło w IV Świąteczno-Noworocznym Turnieju Trójek Siatkarskich, który 27 grudnia został rozegrany w ciechocińskiej Hali Sportowej.



phot. nadestlane

skiej hali kubańczyka Wilfredo Leona - jednego z aktualnie najlepszych siatkarzy świata, MVP zeszłorocznej Ligi Mistrzów (klub Zenit Kazań), zawodnika posiadającego od tego roku polskie obywatelstwo i starającego się o grę w reprezentacji Polski.

Zespoły zostały rozlosowane do czterech grup, w których rywalizowały systemem „każdy z każdym”. Po dwa najlepsze drużyny awansowały do fazy pucharowej, którą rozpoczęły gry ćwierćfinałowe.

Najlepszą zawodniczką turnieju została wybrana Weronika Majewska (Bodzio Team), a zawodnikiem Łukasz Kalinowski (Gramy z Głową). Puchary i medale dla najlepszych drużyn i zawodników ufundował ciechociński OSiR.

M. Wzięch

Jak co roku turniej stał na bardzo wysokim poziomie sportowym. W drużynach występowali m.in. mieszkający w Ciechocinku mistrzowie świata w kategorii kadetów Kamil Droszyński i Jakub Szymański, zawodnicy drużyny Plus Ligi Łuczniczki Bydgoszcz Jan Lesiuk i Mateusz Siwicki, jak również medalisci mistrzostw Polski w kategoriach młodzieżowych. Sporą sensację wzbudziło pojawienie się na trybunach ciechociń-

phot. nadestlane

Pytanie do specjalisty

CISZA

W ostatnich latach w zastraszającym tempie wzrasta liczba nerwowych i niepokojnych dzieci. Czy narastanie hałasu w przestrzeni życia współczesnego człowieka ma na to istotny wpływ?



Kiedy dzieci zalewa powódź bodźców różnego rodzaju, nie znajdując one wystarczająco dużo momentów spokoju na dostrzeżenie własnych potrzeb, na wyciszenie się i relaks. Od samego rana tele-

wizja; hałas podczas przerw w szkołach dochodzi do 110 decybeli - pogarsza to koncentrację, wydajność nauki i rozdrażnia; po lekcjach, niby ruch, spacer do domu ale ze słuchawkami w uszach, internetem w telefonie, po obiedzie kilkunastogodzinne granie w gry komputerowe, lekcje i zasypianie

przy telewizji. Większość ludzi nie uświadamia sobie zagrożeń, jakie niesie ze sobą hałas, przeciążenie informacyjne, brak ciszy i spokoju. W sytuacji, gdy wzrasta liczba dzieci nerwowych, nadpobudliwych, z zaburzeniami zachowania, depresjami warto podjąć rozważania nad rolą i znaczeniem ciszy w życiu człowieka. Cisza ma swoją głębię, która ujawnia się poprzez uczestnictwo w niej. Cisza jest przestrzenią, w której dokonuje się refleksja, poznanie samego siebie. Dlatego zadaniem dla wszystkich osób zaangażowanych w wychowywanie dzieci jest umożliwienie im, by znalazły one czas i przestrzeń na wyciszenie, na nic nie robienie, na marzenie, fantazjowanie i odkrywanie w ciszy. Chwile, w których zarówno dorośli, jak i dzieci mogą zagłębić

się w swoje wnętrze, zastanowić się; przemyśleć to, co ich zajmuje, muszą być nieodłącznym elementem naszego codziennego życia. Zawrotne tempo życia, pęd, powodują, że zarówno dorośli, jak i dzieci żyją w ciągłym stresie. Nie sposób wychować młode pokolenie w należytej kondycji psychicznej i dobrym samopoczuciu, bez troski o jego zdrowie. Promując aktywność życiową, zapominamy, że organizm ludzki, zwłaszcza mózg, potrzebuje przemiennie aktywności i wyciszenia. W ciszy jest siła, która prowadzi do wewnętrznego spokoju i ma za zadanie wspierać rozwój osobowości. Trzeba się jej nauczyć, aby następnie nauczyć dzieci doświadczania ciszy i korzystania z niej. Rodzic czy wychowawca dostrzegający potrzeby rozwojowe w procesie wzrastania młodego człowieka, z powagą potraktuje obszar ciszy. Odrzućmy przymus bycia stale aktywnym, bawmy się z dziećmi odkrywając również ćwiczenia medytacyjne i odpuszczające - pamiętajmy, że „cisza daje, hałas zabiera” (R.Schneider).

Monika Kofel-Dudziak

Oby się udało!

Wraz z nadejściem Nowego Roku wielu z nas zaczyna inaczej patrzeć na swoje życie. Zaczynamy wówczas wierzyć, że oto nadchodzi czas nowych możliwości. Może w końcu uda nam się osiągnąć to, o czym od dawna marzymy? Zapytaliśmy naszych Czytelników, jakie mają postanowienia noworoczne.

Anna M., księgowa

W tym roku chciałabym więcej czasu spędzać z rodziną. Marzą mi się długie rozmowy, wspólne, przyjemne wieczory w domu, a także ciekawe wycieczki. Niestety do tej pory tak pochłaniały mnie różne inne obowiązki, że takich chwil zbyt dużo nie było. Oby to się zmieniło.

Barbara B., sprzedawca

Jeszcze o tym nie myślałam...

Jerzy B., kuracjusz

Fajna dziewczyna by mi się przydała. Bez obrączki. Czuła, miła, sympatyczna... Postanawiam, że taką poznam!

Renata Z., księgowa

Nie mam żadnych postanowień. Chcę stać się lepszym człowiekiem. I już.

Andrzej B., handlowiec

Nie robię żadnych postanowień noworocznych, bo i tak nigdy nie udaje mi się ich wcielić w życie. Po co zatem zaprzętać sobie nimi głowę? Jeśli jednak już coś bym chciał zmienić

w swoim życiu, byłoby to rzucenie palenia. Wciąż jednak brakuje mi motywacji.

Oliwia R., uczennica

Moim głównym postanowieniem jest to, aby ten rok był lepszy niż dotychczas. Chcę zacząć spełniać marzenia, a także osiągnąć dobre wyniki postawionych sobie zadań. Jednym z nich będzie poprawienie ocen w szkole.

Hanna M., emerytka

Obiecałam sobie, że powstrzymam się od jedzenia słodczy. Już wiele razy próbowałam się ograniczać, ale zawsze mnie coś podkusiło! Mam nadzieję, że teraz mi się to w końcu uda. Na pewno mi to wyjdzie na zdrowie!

Paulina J., uczennica

Postanowiłam, że dołożę wszelkich starań, żeby poprawić oceny i z sukcesem ukończyć pierwszą klasę technikum. Ponadto nie będę marnować wolnego czasu na bezsensowne zajęcia. Wolę rozwijać swoje zainteresowania, co zaowocuje w przyszłości.

Rozmawiała Justyna Małecka

Zagadka fotograficzna

Nagroda niespodzianka ufundowana przez Biuro Kultury, Sportu i Promocji Miasta zostanie wylosowana spośród wszystkich prawidłowych odpowiedzi na pytanie, gdzie zostało zrobione poniższe zdjęcie.

Rozwiązanie zagadki prosimy przesyłać na adres e-mail redakcji: zdroj@ciechocinek.pl lub składać osobiście w Biurze Kultury, Sportu i Promocji Miasta przy ul. Zdrojowej 2b w Ciechocinku.

Zwycięzcę i rozwiązanie zagadki ogłosimy w kolejnym numerze gazety.



Granice wyobraźni



Troje uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 im. Marszałka J. Piłsudskiego zostało nagrodzonych w konkursie literackim „Granice wyobraźni”, który organizuje Szkoła Podstawowa nr 1 im. Uczestników Strajku Szkolnego 1906-1907 w Toruniu. Prace Zofii Nocnej (op. Anna Migdalska), Aleksandry Odważnej i Jędrzeja Rogowskiego (op. Katarzyna Drzewucka), napisane na określone przez organizatorów temat, zdobyły uznanie jury i zostały wyróżnione. W konkursie wzięło udział 320 uczniów z województwa kujawsko-pomorskiego.

Gratulujemy!

Aldona Nocna



foto. A. Nocna

BAJKA W BAJCE



**Czy pani Zima jest zła i okrutna?
Czy ma humory i nie lubi ludzi?
Czy jest brzydka i niedostępna?**

Na te i wiele innych pytań mogli uzyskać odpowiedź bardzo licznie zgromadzeni w kinie „Zdrój” widzowie uczestniczący w inscenizacji teatralnej w wykonaniu przedszkolaków i nauczycielek Przedszkola Samorządowego Nr 1 „Bajka” w Ciechocinku.

Dzieci pod czujnym reżyserskim okiem pań: Jolanty Kill i Hanny Marszewskiej dowodziły, że pani Zima wcale nie jest zła, a zimowe zabawy sprawiają wiele radości i są źródłem wielu niezapomnianych przeżyć. Postać pani Zimy, z aktorskim zacięciem odegrana przez panią Małgosię Górecką, wzbudziła również ogrom pozytywnych uczuć, o czym mogą świadczyć wielokrotne prośby o nowoczesne autografy- czyli popularne sweet fotki tuż po zakończeniu spektaklu.

W inscenizacji przeplatanej zimowymi piosenkami oraz tańcami w pomysłowych kostiumach nawiązujących do aktualnej pory roku, dzieci miały okazję wykazać się znajomością sztuki teatralnej: wyrażania emocji za pomocą brzmienia głosu, wyrazu twarzy i gestów (o czym świadczyły chociażby recytatorskie popisy Czarodziejów z grupy pań: Hani Marszewskiej i Zeni Strzelczak), a także odpowiednio ułożonego ruchu do melodii popularnych i muzyki poważnej. Żywiołowy taniec Smerfów w wykonaniu przedszkolaków z grupy integracyjnej pani Beaty Piekarskiej zachęcał obecnych do zabawy i wywoływał wiele radości na twarzach widzów: wydawało się, że widownia także ma ochotę podskakiwać rytmicznie i klaskać. Na ogromne brawa zasłużyły również najmłodsze przedszkolaki - bałwanki (mniejsze kopie dużego bałwana-pani Wiesi Wójcik): dzielnie wystąpiły na scenie, dzwoniły dzwoneczkami i maszerowały za swoimi paniami Beatką Rucińską i Marzenką Makowską. Pokazały, że można pokonać naturalną w tym wieku nieśmiałość i wykazały się umiejętnością

współpracy w zespole.

Podziękowania należą się także: rodzicom za zaangażowanie w przygotowanie przepięknych strojów dla swoich dzieci, babci Franka z grupy Krasnali - pani Krystynie Zwierzchowskiej za szycie strojów malutkim bałwankom, pani Krysi Gawrońskiej i Agnieszce Drzewuckiej, które po pracy zamieniały się w krawcowe szyjąc stroje śmerfom, pani Kasi Dębskiej za wykonanie żmudnych prac manualnych, dzięki którym nasze dzieci wyglądały zjawiskowo, naszej pani dyrektor Małgorzacie Kobusińskiej, wspomagającej nas na każdym etapie przygotowań i samego występu, pani dyrektor MCK Barbarze Kawczyńskiej za udostępnienie sceny oraz przedstawicielom władz miasta, przybyłym na przedstawienie: pani Aldonie Nocnej i panu Markowi Kuszyńskiemu.

Podsumowując wrażenia z uroczystości, nie wypada nie wspomnieć o przepięknej, delikatnie nawiązującej do aktualnej pory roku i podkreślającej jej ulotne uroki, inscenizacji autorstwa pani Małgosi Góreckiej.



W tym dniu udało nam się również wesprzeć charytatywną akcją 24. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i wspólnymi siłami zebraliśmy 439,80 zł. Pomogliśmy w ten sposób najmłodszym dzieciom na oddziałach pediatrycznych oraz osobom najstarszym, chorym na oddziałach geriatrycznych. Serdecznie dziękujemy za dobroć Waszych serc.

Wiesława Wójcik





24. FINAŁ WOŚP

